

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA DODATKOWA

Redaktor naczelny: Edward Ramaa. Druk: D...

REDAKCJA: Działania: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67. Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 304-78

Katowice, Przejazdowa 1. Abonamenty: Katowice, Główna 303 551.

REPREZENTACJA: Bielako, ulica Pasaż 1. Telefon Nr. 3657. Przejmowanie ogłoszeń i abonamenty.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolubowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w gościnie na Śląsku

Katowice. Wczoraj o godz. 12.25 przedjechał przez Katowice Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. dr. Ignacy Mościcki, udając się na krótki wypoczynek zimowy do swego zamieszkania w Wiśle. Pan Prezydent...

Prezydent odbył podróż w wagonie salowym, doczepionym do pociągu pośpiesznego.

Do Wisły przybył Pan Prezydent o godzinie 3-iej popołudniu. Tutaj powitania Dojstojnego Gościa P. Wojewoda dr. Grażyński, oraz przedstawiciele gminy.

Prezesa holdownicza klubu N. Ch. Z. P. do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Katowice. Klub N. Ch. Z. P. w Sejmie Śląskim wysłał wczoraj, z okazji Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do obecnej siedziby Dostożnego Solenizanta w Wiśle depeszę z wyrazami czci i hołdu.

Dzień imienin Pana Prezydenta

WARSZAWA. Wczoraj, z okazji imienin P. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego wszystkie gmachy oraz domy zostały udekorowane chorągwkami o barwach narodowych. W świątyniach wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa dla młodzieży szkolnej na insygnację dostojnego Solenizanta.

WARSZAWA. Wobec przypadających w dniu jutrzejszym imienin P. Prezydenta R. P. marszałek Senatu wystosował następującą depeszę: „W imieniu Senatu R. P. i w imieniu własnym proszę P. Prezydenta przyjąć w dniu imienin życzenia oraz wyrazy głębokiej czci i oddania. (—) Raczkiewicz, marszałek Senatu.”

Rada Ministrów

WARSZAWA (tel. wł.). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych obradowała Rada Ministrów. Na posiedzeniu załatwiono szereg spraw bieżących.

Zgon Bolesława Limanowskiego

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 13.45 zmarł w Warszawie Bolesław Limanowski, senator R. P. w setnym roku życia.

Mrozy

Bukareszt. Panują tu mrozy i epidemia zrypy. Wskutek choroby szkoły zostały zamknięte. Prawie wszyscy członkowie rządu zapadli na grype i 5-ciu z nich z preniemieniem Tatarescu jest obłożnie chorych. Wszystkie narady rządu zostały odłożone.

Madryt. W Hiszpanji w dalszym ciągu panują mrozy. Zanotowano liczne wypadki śmiertelne wskutek zamrznięcia.

Teheran. Dawno niepamiętane silne opady śnieżne przerwały wszelką komunikację stolicy z północą. Tysiące robotników ratujących nad odkopaniem drogi Pahevi — Kazwin, zdołało ją oczyścić w zeszłym tygodniu, ale nowe opady, w ostatnich dniach zasypały ją ponownie. Między Resztem i Pahavi grubość warstwy śnieżnej dochodzi do 2,5 m.

Walki wojsk rządowych z urugwajskimi powstańcami

BUENOS AIRES. Prasa zamieszcza niepotwierdzone jeszcze wiadomości z Montevideo o walce, jaką wczoraj rano stoczyły wojska rządowe w pobliżu Casupo Floryda z oddziałem powstańców, liczącym 500 ludzi. Powstańcy urugwajscy jakoby zadali ciężką porażkę wojskom rządowym, zdobywając 80 karabinów maszynowych. Rząd argentyński wysłał 4 krążowniki do ujścia rzeki Urugwaj, ażeby nie dopuścić do wzmożenia oddziałów powstańczych przez nowe posiłki.

Dynamit rozszarpał troje dzieci

BUKARESZT. W okolicach Cluj w domu miejscowego górnika wydarzył się straszny wypadek. Dzieci górnika, które pozostały same w domu, znalazły w orbicie swojego ojca ładunek dynamitu, który podczas zabawy wrzuciły do pieca. Cały dom wyleciał w powietrze. W eksplozji zginęło troje dzieci, które siła wybuchu rozszarpała na drobne kawałki.



Matka Boska Gromniczna według obrazu Stachewicza.

Awanse urzędnicze

Warszawa (tel. wł.) Do wiceministra Śiedleckiego, podsekretarza stanu w Rządzie Rady Ministrów, przybyła delegacja urzędników państwowych i złożyla memoriał w sprawie awansów służbowych urzędników państwowych. Minister Śiedlecki zapewnił delegację, że awanse stosowane będą w przyszłości dwa razy do 10-ku.

W roku bieżącym poza awansami, które zastawiano dnia 1 lutego będą miały miejsce przez drugi dnia 1 lipca. Poza tym w preliminarzu budżetowym na r. 1935/36 przewidziano sumę 13 milionów złotych na zasiłki i nagrody pieniężne dla urzędników. Korzystać z nich będą tylko fakcyjnie narzuście niżsi, mający na utrzym. rodzinę.

Premjer Flandin i minister Laval w Londynie

Londyn. Wczorajem przybyli do Londynu premier Flandin i minister spraw zagranicznych Laval. Gości francuskich powitał na dworcu premier MacDonald, minister spraw zagr. Simon, min. Eden, sekretarz generalny gabinetu brytyjskiego sir Maurice Hankey, członkowie ambasady francuskiej i liczne grono dziennikarzy z prasy całego świata. Minister francuski towarzyszyli szef gabinetu premiera Noel, sekretarz generalny francuskiego ministra spr. zagr. Leger i szef sekcji Ligi Narodów na Quai d'Orsay Massigli.

Zasady porozumienia londyńskiego.

Paryz. Z dzienników prasykich jedynie „L'Oeuvre” donosi o znalezieniu wczoraj wieczorem podstawy porozumienia pomiędzy Foreign Office i Quai d'Orsay. Zdaniem dziennika, istnieje jedna tylko możliwość porozumienia — to jednoczesność obu propozycji francuskiej i angielskiej pod adresem Niemiec. W związku z tem trzeba będzie zmodyfikować tę propozycję przez rząd angielski. Zostało to już dokonane i Anglja uczynila poważną ustępstwa.

Połączone wysiłki obu rządów dotyczą: 1) wzięcia do przysięgi konwencji paktu wschodniego układów rzymskich i innych paktów bezpieczeństwa, 2) jednoczesnego uchylecia części 5-ej traktatu wersalskiego z przyjęciem przez Niemcy nowego systemu wypływającego z przysięgi konwencji. Zmiana tezy angielskiej sprawadza się więc do tego, że część 5-ta traktatu wersalskiego przesłanie obowiązywać w dniu, w którym dojdzie do skutku konwencja bezpieczeństwa europejskiego, po ileż wymienione wyżej paki włącznie z tą częścią paktu europejskiego, który odtąd zastąpi uchyloną część traktatu.

W sprawie gwarantującej dziennik pisze, że dotychczas nie ustalono nic konkretnego. W Londynie oba rządy zbadały sytuację pod kątem widzenia tego zagadnienia.

Londyn. Narada ministrów brytyjskich i francuskich rozpoczęła się o 10.30. W sprawie bierzą udział MacDonald, Simon, Eden ze strony Anglii, ze strony Francji Flandin, Laval, sekretarz Noel, szef sekcji Massigli, sekretarz Leger i ambasador C. R. bu.

Węgiel opałowy i koks

Węgiel opałowy i koks pierwszorządnej jakości DOSTARCZAMY wagonowo i w mniejszych ilościach na tony i tony piwnica. — Ceny konkurencyjne. Zgłoszenia przyjmujemy pisemnie i telefonicznie „SILMONTANA” Katowice Towarzystwo Węglowe Sp. z o. o. KATOWICE, ul. M. Pilsudskiego 37 telefon 345-61 i 345-62 Najstarsza Hutownia Węgla na Gorn. Śląsku. 1223

Tajemnica zbrodnia w związku z procesem Hauptmanna

NOWY JORK. Na przedmieściu Nowego Jorku Bronx popełniono sensacyjną zbrodnię, znajdującą się w związku z procesem Hauptmanna we Flemington. Mianowicie niejaką Fanny Rywkin, właścicielkę Salon de Beauté w Bronxie znaleziono związaną i z zakneblowaniem ustami w piątce z podpalenia mieszkania. Rywkin została uratowana. Jak okazuje się z jej zeznań, pani Hauptman była przez dłuższy czas jej klientką i darzyła ją autymi napiwkami, dochodzącymi do 20 dolarów. Rywkin chciała złożyć zeznanie przed sądem we Flemington.

Katastrofy kolejowe

KAIR. W okolicach Kairu wydarzyła się onegdaj poważniejsza katastrofa kolejowa. Krażąc pogłoski, że liczba ofiar katastrofy jest bardzo znaczna.

KAIR. Jak donoszą, w katastrofie w pobliżu Kairu zostało zabitych 6 osób, w te liczbie jeden Anglik i jeden Wloch — inżynier Michels, natomiast jest kilkanaście osób rannych.

Bukareszt. W pobliżu Constancy zderzyły się dwa pociągi naftowe. Pożar ogarnął kilka wagonów. Komunikacja kolejowa uległa przerwie. Dzięki przytomności jednego z maszynistów udało się odprawić od miejsca wypadku cysterny, które ocalały podczas zderzenia.

Zniżki teatralne

dla Czytelników „Polski Zachodniej”. Administracja nasza wydana ogłosiła zniżkowe na nast. przedstawienia Teatru Polskiego w Katowicach:

Sobota 2 lutego o godz. 20-tej komedia w 3 aktach H. Duvernois p. t. „Janka”. Kupon Nr. 1 (uważa się w numerach 14, 17 i 19 P. Z.). Niedziela 3 lutego o godz. 16-tej komedia muzyczna Granichstädtena p. t. „Jomek z kart”. Kupon Nr. 3 (ukazał się w numerach 25, 27 i 29 P. Z.).

Środa 6 lutego o godz. 20-tej premiera arcydzieła największego poety jugosłowiańskiego Ivona Vojnovića p. t. „Matka Jugowiczów”. Protektorat nad przedstawieniem tej wspaniałej sztuki objął Poseł J. K. Mości Króla Jugostawji p. Branko Lazarewicz, zaś główną rolę matki k.owacz będzie największa polska artystka dramatyczna p. Wysocka. Kupon Nr. 4 (ukazał się w numerach 31 i 33 P. Z.).

Sobota 9 lutego o godz. 20-tej sztuka Jerzego Rogo p. t. „Rekreacja”. Kupon Nr. 2 (ukazał się w numerach 20, 22 i 24 P. Z.).

Diety Czyste mirow „Polski Zachodniej” upoważniają do bezpłatnego uzyskania w Adm. „Polski Zachodniej” w Katowicach kuponu biletu zniżkowego na 4 dni w teatrze. Tel. 935

# Ekspozycja Ministra Becka

Warszawa. Zapowiadane ekspozycje p. ministra spraw zagranicznych Becka w komisji spraw zagranicznych Sejmu wywołały wielkie zainteresowanie wśród członków obu izb ustawodawczych. Sala komisji budżetowej okazała się za małą, by pomieścić 6 wszystkich posłów i senatorów, którzy przybyli wysłuchać ekspozycji p. Ministra. — Sala senacka była wypełniona po brzegi. Posiedzenie zaczął przewodniczący komisji spraw zagranicznych Sejmu Janusz Radziwiłł, poczem zabrał głos p. minister spraw zagranicznych p. Józef Beck.

Mia, Beck w przemówieniu swem zaznaczył, że rok 1934 w naszej polityce był bokaty w wydarzenia o dużym znaczeniu. Kiedy w roku zeszłym zabieraliśmy głos w komisji spraw zagranicznych Senatu, podstawa dobrych sąsiedzkich stosunków między Polską a Związkiem Sowieckim była już położona. Podobnie jak większość sąsiadów zachodnich Związku mieliśmy już po sobie pakt o nieagresji i protokół o określeniu granic, podpisany w Londynie w lipcu 1933 r. W rozmowach odbytych w czasie wizyty w Moskwie spostrzegłem po stronie sowieckiej, podobnie jak i z naszej strony chęć nadania tej nowej dobrej formie sąsiedzką charakteru trwałego. Doprowadziło to logicznie do przedłużenia istniejącej między nami umowy o nieagresji na dalsze lat 9, tj. do końca 1945 r. Ten nowy krok znalazł swój zewnętrzny symbol w podniesieniu przedstawicielstw dyplomatycznych obu państw do godności ambasad, kontakt między naszymi rządami został uduchowiony w roku ubiegłym przez fakt wystąpienia Związku Sowieckiego do Ligi Narodów i wejście jego przedstawicieli do Rady Ligi.

Jak już wspominałem poprzednio, nasze umowy bezpośrednio w niektórych dziedzinach (i dalej) nie istniejąca dotychczas ogólna zobowiązania, łączące członków Ligi Narodów. — Dlatego też zgodne z poglądami naszych obu rządów, stwierdził w chwili tak poważnych wydarzeń, że poprzednie nasze zobowiązania pozostały nadal całkowicie w mocy jako podstawa naszego sąsiedztwa.

Przed kilku dniami prasa berlińska i warszawska poświęciły słuszną uwagę rocznicy zawarcia układu polsko-niemieckiego z dnia 26 stycznia 1934 r. Możemy śmiało powiedzieć, że ten doniosły układ, cywilyzowany szczera wola pokoju, zdał w tym czasie swój życiowy egzamin w całej rozciągłości i sięgał w dziedzinie naszego codziennego życia po obu stronach granicy. Wyrażona w nim wola dobrego ułożenia wzajemnych stosunków otworzyła drogę do załatwienia wielu spraw praktycznych. Najbliższy wyraz znalazło to w negocjacjach, które doprowadziły do zniesienia t. zw. wolny celnicy między naszymi dwoma państwami, tj. tej sztucznej dodatkowej bariery, która trudną wymianę ekonomiczną, czyniła to wymianę między naszymi krajami prawie niemożliwą. Na podstawie tego gospodarczego układu możemy już i z Niemcami pracować nad stopniową odbudową współpracy międzynarodowej w dziedzinie ekonomicznej tak cieżko dotkniętej zjawiskiem ekonomicznym ostatnich lat.

Rolnictwo, handel i przemysł odnajdują powoli zaniechaną drogę naturalnej wymiany. Bariery statków handlowych pojawiają się wzajemnie w portach obu państw. Zjawisko to miało m. in. także niewątpliwie swe daleko idące psychologiczne znaczenie, bo na tej drodze szeroki ogół w obu państwach ma możliwość uswiadomienia sobie wagi politycznej decyzji obu rządów. — Kontakty, nawiązane w dziedzinie nowej arterii prasowej, turystycznej, sportowej wreszcie mają podobne znaczenie. Należy przytem podkreślić z zadowoleniem życiową atmosferę, jaka w obu krajach napotykała na nawigację tych kontaktów. Chodzi tu już nie tylko o efekt psychologiczny na dziś, ale o działanie wychowawcze w duchu wzajemnego szacunku i pokojowego współzycia narodów.

W dalszym ciągu swych wywodów Minister Beck omówił stosunek Polski z Rumunją, Estonją, Litwą, Węgrami, Danją i Szwecją, która cechuje przyjaźny charakter. Jest jeszcze jedna sprawa, która wykracza poza ramy mego resortu, łącząc się zaś z pracami innych ministerstw, w szczególności ministerstw gospodarczych, t. j. sprawa naszych stosunków z w. Gdaniskami. Zasada bezpośredniej współpracy i szukania słuszych rozwiązań na drodze bezpośredniego porozumienia przyjęła od czasu do czasu do władzy obecnego sensu. W. M. utrzymała się w ciągu szeregu ostatnich miesięcy i dla jej rezultaty korzystne z pewnością sąrowno dla naszych interesów, jak i dla interesów W. M.

Mamy jeszcze przed sobą szereg spraw, wymagających opracowania, ale już dziś można z zadowoleniem stwierdzić dodatnie rezultaty nowych metod, utrwalających się coraz głębiej. W poprzednim moim ekspozycje mówiłem o akcji naszej w sprawie generalizacji traktatów o ochronie mniejszości narodowych, powołując się na możliwość polityczną i praktyczną znaczenie tego zgadnienia. Chciałem podkreślić znaczenie tego zgadnienia w dziedzinie naszego stosunku do Ligi Narodów.

Musimy sobie jeszcze poprzedzić, że w poprzednim stała rzecz dotycząca przedłożenia do Rady Ligi w formie radejowej glosno naszego opinii publiczna i obradach sąrowno nasze interesy, jak i postacie godności państwa.

Wyjaśnienie tej sprawy powołała natomiast stęśła życiawie rozwałki i losy Ligi, obiektywnie rozpatrywać sprawy traktowane przez ten najszlachetniejszą instytucję współpracy międzynarodowej i bez zastrzeżeń postukować na jego terenie współpracy z innymi państwami. Jestem przekonany, że może to jedynie wyjść na dobre sąrowno samej instytucji, jak i polityce rządu polskiego.

Ze względu na naszą sytuację geograficzną zainteresowania nasze, dają też z natury rzeczy przedewszystkiem w kierunku tych projektów i inicjatyw, które łączą się z próbą organizacji polityczną wschodniej części Europy. Istnieją w tej dziedzinie aktualnie dwie negocjacje dyplomatyczne, ciągnące się od czerwca sezonego roku: to sprawa t. zw. wschodniego Locarna.

Nazwa ta jest nieścisła i dala od początku powód do wielu nieporozumień. Nie jest to właściwie ani Locarno, ani wschodnie. Istotą układów locarneńskich była gwarancja: Anglii i Włoch dla określonych granic. Fakt obecnie propagowany tej cechy charakterystycznej nie posiada. Zresztą nazwa nie jest z pewnością dla nas zachęcająca. Zrobiliśmy na układzie locarneńskim doświadczenie ale, gdyż łączą się on w naszej pamięci z pewnymi ciężkimi polityki zachodnich mocarstw, która się z naszymi interesami żywoznymi, spełnie nie liczyły. Nie jest to również układ wschodni, gdyż zagadnienia

wchodziła się w nim niewystarczające porównanie. Fakt ten, jak wspominałem, jest nadal w negocjacji, a wszystkie nadrobienie nawet o konieczności tej sprawy są dla nas szczególnie interesujące, gdyż odnosi się do strefy naszych bezpośrednich sąsiedzkich interesów. Dlatego też musimy to wszystkie szczególnie starannie studiować, dbając przedewszystkiem o to, aby nasz własny dobroć, uzyskany we współpracy z sąsiadami, a zmierzający do realnej stabilizacji stosunków na północnym wschodzie Europy, nie poniósł jakiegokolwiek uszczerbku. Temi sąsiadami radziłymi się w naszych dotychczasowych rozważaniach i temi samymi będziemy się radziłi nadal. Dziś powiadać można, że tak polityczna jak i formalna strona tej sprawy jest zbyt jeszcze nieokreślona, aby przewidzieć zakończenie negocjacji. Wystarczy dla przykładu powiedzieć, że niema projektowanego tekstu, proponowanego układu.

Od czasu do czasu mówi się, że Polska wykazuje zbyt mało zainteresowania dla kolektywnych prac pokojowych. Wiele zależy od tego, co kto rozumie przez prace pokojowe. Bilans z poprzedniego roku stawia nas w szczególności korzystnie poycji dla podjęcia tej dyskusji. Biorąc przegląd realnego działania, mającego na celu poprawę stosunków sąsiedzkich i usunięcia spraw uważanych za sporne zmniejszenia płaszczyzny tarć można śmiało określić nasze miejsce w szlachetnym współzawodnictwie wysiłków, zmierzających do utrwalenia pokoju. Kto realnie i praktycznie zrobił więcej od nas, z tym będziemy dyskutować.

Mowa ministra Becka przeto została luczniemi oklaskami. Nad przemówieniem tem rozwinęła się dyskusja.

## Strajk „głodowy” w kopalniach węglerskich

Waszyngton. Sekretarz departamentu stanu Hull oświadczył, że obecne stanowisko rządu sowieckiego nie pozwala spodziewać się zawarcia jakiegokolwiek porozumienia w sprawie długów. Rząd Stanów Zjednoczonych jest głęboko rozczarowany spowodził odrzucenia przez Sowietów ostatniej propozycji rządu waszyngtońskiego. Hull oświadczył dalej dziennikarzom, że nie ulega

obecnie żadnej wątpliwości, że rokowania, które zapowiadały się tu: obiecująco, należy uważać za skończone. Ambasador sowiecki w Waszyngtonie Trojanowski przybył do departamentu stanu celem omówienia sprawy długu, sięgającego 500 milj. dolarów i zabawił tam zaledwie 4 i pół minuty. Jest to prawdopodobnie rekordowa krótkość wizyty dyplomatycznej. — podkreślił Hull.

## Niepowodzenie rokowań sowiecko-amerykańskich

Budapeszt. Jak donosi „Ass Est” w kilku kopalniach węgla w Pest wybuchł nowy strajk głodowy. Strajk ten ma podłożę polityczne i spowodowany został tarcaiami między partją socjal-demokratyczną i chrześcijańsko-demokratyczną. Nieporozumienia te przed kilku tygodniami doprowadziły do bójki, wobec czego dyrekta po przeprowadzeniu śledztwa zwolniła 114

socjaldemokratów obwinionych o wywołanie zajść. Towarzysze partyni podjęli rokowania z dyrekcją celem skłonienia jej do ponownego przyjęcia wydalonych. Gdy jednak rokowania nie dały spodziewanego wyniku, socjal-demokraci ogłosili strajk. Strajkujący zjechali do zjazdu, zagrażając głodówką i pozostaniem na dole aż do załatwienia ich próby.

## Przyczyny zepsucia się maszyny wyciągowej na kopalni „Skarboferm” wyjaśnione

W związku z zepsuciem się kół zębatych w maszynie wyciągowej na szybie „Przyzydent Mościcki”, o czym kilkakrotnie obszernie informowaliśmy. Okręgowy Urząd Górniczy w Chorowie przeprowadził ścisłe dochodzenia. W wyniku tych dochodzeń stwierdzono, że małe kółki przekładni wolnobieżnej, posiadające zęby dwuduszkowe, zostały uszkodzone w ten sposób, że 3 zęby w środkowej części zostały wyłamane, a reszta zębów została w podstawy nadłamana.

Złamanie zębów nastąpiło przedewszystkiem z powodu niedostatecznej konstrukcji przekładni, przez użycie nieelastycznego sprzęzła, a następnie wskutek wadliwego materiału, z którego kółko zostało sporządzone, dalej niedostatecznej właściwości materiału do pracy, która to kółko miało wykonać, oraz z powodu wady obróbki kół.

Wchodziłyby tu zatem w rachubę firma Skoda w Pradze Czeskiej, oraz firma Citroen w Paryżu.

Głównym dostawcą całego urządzenia była firma Skoda, której wskazówek musieliśmy się ściśle trzymać, zaś przed uruchomieniem maszyny wszystkie elementy budowy maszyny były przez te firmy zaprobowane, a zatem również użycie sprzęzła nieelastycznego było przez te firmy także zaprobowane.

Firma Citroen wykonała kółko zębate, a więc jest odpowiedzialna za materiał i obróbkę kół. Należy przypuszczać że gdyby zostało wykonane elastyczne sprzęzło, czego zresztą firma Citroen się domagała, to nie jest wykluczone, że zepsucie kół nie

miałoby miejsca mimo wadliwego materiału i obróbki.

Kółko zębate można było wykonać w fabrykach krajowych, które wykonywałyby czynne zadanie tego rodzaju, natomiast naprawy sprzęzła kółko nie można było w kraju wykonać, albowiem dostosowanie nowych zębów do istniejącego uzębienia byłoby niemożliwe. Naprawa tego kółka jest ukończona przez firmę Citroen. Do nowego kółka został użyty materiał o większej wytrzymałości i lepiej obrabiony, oraz tym razem zostało wbudowane sprzęzło elastyczne.

Kabaret Dancing  
**„MAGATELA”**  
KATOWICE, UL. MEDYCYNA 3  
Telefon nr. 333-54  
Od 1-go stycznia 1935  
**Program w lutym 1935**  
**La Mara & Tnein**  
Nowości  
**Violetti pieśni włoskie**  
**„Sisters Arabskiej”**  
Niezapodziański  
**Ankoff Kankan**  
**7 Jany Boy'sy 7**  
B. zaprzeczanie najczystszej okieństwa  
Jazdowa w kraju.

## Wstrząsająca katastrofa samolotowa

Berlin. Wczoraj wieczorem na linii Królewiec — Berlin wydarzyła się katastrofa olinicza. Maniowice samolot niemiecko-sowieckiego towarzystwa żeglugi powietrznej Deruloff, który wczoraj o godz. 16 wystartował z Gdańska do Berlina, zmuszony był naszkryć niepomysłny warunków atmosferycznych do lądowania na drodze. Pilot zamierzał wylądować w Szczecinie; zawiadomił o tem radotelegraficznie tamtejsze lotnisko. Obniżając stopniowo lot samolot zbliżył się około godz. 19 do miejscowości Podejuch, ukrytej między wierzycami wysokości około 140 m. Śnieżyca zakrywała pilotowi pole widzenia. W pewnej chwili samolot zawadził o wzgórze i ulecił całkowicie rozbić, przyczem trzech członków załogi i 8 pasażerów poniosło śmierć na miejscu. Wśród zabitych jest m. in. dr. Lang, dyrektor gdańskiej centralnej mleczarni, p. Albert Sonntag z Gdańska oraz p. Schulz z Łopota, jak również Freiherr Marschal v. Biberstein z Królewca, brat b. konsula w Gdańsku.

## Cztery samochody utknęły w śniegu

Marakesz. Cztery samochody z tubycami utknęły w drodze w śniegach Atlasu i pozostała tam od dwóch dni. Według krążących pogłosek, że 100 tubyców 8 zmarło. Został wysłany oddział ratowniczy.

## B. król Alfons wygrał proces

Rzym. B. król Alfons XIII wygrał proces jaki wytoczył mu Bank Hiszpański. — Bank zajął na rachunek matki Alfonsa papiery wartościowe, odmawiając wydania ich b. królowi. Sąd polecił wydać papiery wartościowe Alfonsowi. Koszty procesu ponosił w myśl wyroku Bank Hiszpański.

## Ostatnie wiadomości sportowe.

Ostatnie wiadomości sportowe.  
Bieg 18 km w ramach wielkich międzynarodowych mistrzostw Rzeszy w Garmisch - Partenkirchen, przeprowadzony wczoraj przy udziale 352 zawodników wygrał Fin Nurmeta w czasie 1 godz. 18:50. Polacy Orlewicz, Czech i Maruszar zajęli dopiero dalsze 31, 33 i 44 miejsca.

## Z obrad walnego zebrania Klubu Powstańców

31 bm. odbyło się Walne zebranie Klubu Powstańców w lokalach własnych. Zebraniu przewodniczył Prezes Klubu p. Mieczysław Chmielewski.

Ponięwał do porządku dziennego należało sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły, Prezes przedstawił wyczerpująco całokształt prac dokonanych i podjętych inicjatyw, które obejmowały w myśl ideologii Klubu szereg dziedzin życia publicznego. Klub za poparciem Rady Powstańczej zainicjował między innymi stworzenie działu Powstań i Plebiscytu przy Muzeum Śląskiem oraz zajmuje się wspólnie z dyrekcją Muzeum organizowaniem Wystawy pamiątek powstańczych i plebiscytowych. Kolejno sprawozdania złożył z prac Sekretarjatu pp. Witkac Józef i Pitera-Ratepi Komand, skarbnik p. dr. Kępcur Adam, oraz imieniem Komisji Rewizyjnej dr. Rostek. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i

zryjnej i ją wntośkie zebranie udzieliło Zarządowi jennomyjnie obsalutorjum.

Do Komisji Rewizyjnej na rok bieżący powołano pp. kaszkowskiego Jerzego, Olaszewskiego Stanisława i Plonkę.  
Na zakończenie wygłosił p. mgr. Faluch Mieczysław referat p. t. „Prace przygotowawcze do Powstania Wielkopolskiego”.  
Referat powyższy, w sposób źródłowy podający historyczny przebieg prac i zapoatrony w szereg uwag retrospetywicznych, przyczem wygłoszony b. żywo spotkał się z gorącym przyjęciem przez zebranych.

Przed zamknięciem części oficjalnej Walne Zebranie uchwaliło wystanie bawicemu na terenie Województwa Panu Prezydentowi z okazji Imienin, depeszy z życzeniami imiennymi.

Po wywieszeniu porządku obrad odbyło się towarzyskie spotkanie w salach Klubu.

# Na powitanie Zjazdu Głównego Zw. Samorządów Powiatowych

Dzisiaj rozpoczynają się w Katowicach dwudniowe obrady zjazdu głównego Związku Powiatów Rzeczypospolitej. Jest to drugi z kolei zjazd reprezentantów samorządów powiatowych po przeprowadzeniu reformy ustroju samorządu terytorjalnego w Państwie jako aktu ustawodawczego i w trakcie urzeczywistniania tej reformy. Jest to pierwszy zjazd zrzeszenia, będącego w innym wykładniku opinii naszych kół samorządowych, odbywający się — odmienne od dotychczasowej tradycji — nie w stolicy Państwa, ale w mieście wojewódzkim — na prowincji.

Pierwszy z tych momentów zaznaczamy z odcieniem pewnej melancholii, ugasadnionej stanem rzeczy na Śląsku. Kiedy w całym Państwie (poza Śląskiem) jest już na ukończeniu proces reorganizacji samorządów gminnych i powiatowych, która — widać to coraz jasniej — usprawni ich działalność i pomnoży ich znaczenie jako pomocniczych instytucji Państwa w podnoszeniu dobrobytu i duchowej kultury, my na Śląsku, mając własny, w tej dziedzinie kompetentny organ ustawodawczy, jesteśmy dopiero u progu tej pracy. Musimy ujawnić nawet szczególnie niemły fakt, że w części naszego województwa w Cieszynie, do tej pory nie zorganizowaliśmy prawidłowego samorządu powiatowego, bo podjęta już przed kilku laty rozumna inicjatywa czynników rządowych padła ofiarą... aktualnej konstelacji politycznej w Ściejnie wojewódzkiej.

Refleksje te wypowiadamy nie bez pewnej intencji. Zjazd zrzeszenia, ogarniającego całość ziem Rzeczypospolitej, skupiającego w swej organizacji wybitnych działaczy samorządów, jest znakomitą okazją do wymiany poglądów i doświadczeń. Wyrażamy pewność, że udział naszych samorządowców w zjeździe, że zaznajomienie się ich, a za ich pośrednictwem szerszej opinii, z korzystnymi rezultatami reformy, przeprowadzanej na terenie wsi, miasta i powiatu, zwiększy u nas napór sił samorządowych w kierunku usunięcia anomalii i przeżytków w naszym ustawodawstwie samorządowym i szybkiego dokonania reformy, z której inicjatywą czynnik rządowy właśnie występują ponownie.

Wybór Katowic jako miejsca tegorocznego zjazdu przyjęliśmy ze szczerym aplauzem i zadowolaniem. Bo życie publiczne naszej dzielnicy przepojone jest atmosferą życia samorządowego. Za jeden z jej zasadniczych czynników uważamy ambicję, rozwiązywania przy pomocy własnych sił i środków tych problemów, które przyniosły życie zbiorowe. W dzielnicy, mającej terytorja o największym w Państwie zaludnieniu, w której zawodowe zróżnicowanie ludności daje obraz skomplikowanego układu stosunków społecznych, w której wreszcie, z racji zatrudnienia głównej masy ludności w przemyśle i górnictwie, najbardziej ujawniają się skutki wstrząsów gospodarczych, wyrzucając z warsztatów pracy tłumy bezrobotnych, zadania i problemy, należące do zakresu działania samorządu i narzucające się organom samorządowym przez swą życiową doniosłość, — są szczególnie trudne i występują nieraz w skali, niespotykanej w innych dzielnicach. Mimo to sądzimy, że instytucje samorządowe Śląska wszystkich stopni samorządowej organizacji wniosły już do ogólnego dorobku działalności samorządowej w Polsce wkład rzetelnej pracy nad podniesieniem poziomu życia w mieście i na wsi i nad wyrównaniem tego poziomu na obszarze całej prowincji oraz, że w dziele narodowego renesansu, którego jesteśmy świadkami: na tym ocalałym skrawku przastarej polskiej ziemi, mają swój znaczny udział. A to orłoderzenie narodowe, ogarniające masy ludowe z silą żywiołowego ruchu, wyrastającego z podłoża bogatej ludowej kultury, jest najmocniejszym spoidłem, wiazącym Śląsk z całością Państwa.

Witamy najserdeczniej wszystkich uczestników zjazdu, przybyłych do nas z najodleglejszych stron kraju, życzymy im owocnych obrad i pragniemy, aby odczuli u nas tę atmosferę solidarności, która powinna łączyć pracowników w służbie jednolitych dążeń i zasad.

Witamy najserdeczniej przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej, który reprezentują na zjeździe Pan Minister Rolnictwa Państwowski oraz P. Wiceminister Koraśk wraz z PP. Del gatami zainteresowanych Ministerstw. Obecność P. Ministra Rolnictwa, związana z głównym zagadnieniem, jakie zdaje się dominować w programie prac zjazdu, podkreśla znaczenie kongresu, który — aby przyniósł korzyści — powinien skutecznie przyczynić się do zorjentowania polityki samorządowej w kierunku pilnych aktualnych problemów i do ścisłego skomunikowania jej z działalnością programową Rządu. Dążenia te znajdują wyraz w referacie wybitnego znawcy spraw samorządowych, oryginalnie i krytycznie oświetlającego zagadnienia i przejawy życia samorządowego P. Dr. M. Jaroszyńskiego, Prezesa Związku; referat nosi tytuł: „Problem wsi w polityce samorządu terytorjalnego”.

W drugim dniu obrad oraz w trzecim dniu zjazdu przewidziano zwiedzenie przez gości uczestników szeregu instytucji rządowych i społecznych, zakładów przemysłowych i wsi śląskiej.

## Program Zjazdu Głównego Związku Powiatów

w Katowicach w dniach 3 i 4 bm.

W dniach 2 i 3 lutego br. będzie obradował w Katowicach Zjazd Główny Związku Powiatów RP. pod przewodnictwem prezesa dra Jaroszyńskiego oraz wiceprezesa Dunin-Markiewicza i dra Trzczyńskiego.

Na zjazd przybędą z Warszawy Minister Rolnictwa Poniatowski, wiceminister Koraśk, dyr. departamentu Rose, dyr. departamentu Zbkowski oraz przedstawiciele Związku z całej Polski.

Zbranie plenarne, które odbędzie się 2 lutego o godz. 11-ej w auli Sl. Technicznych Zakładów Naukowych poprzedzone zostanie nabożeństwem w kościele garnizonowym o godz. 9.40.

Program pierwszego dnia zjazdu obejmie sprawozdania z działalności związku

## REKORDOWA ZNIŻKA CEN

WIELKIEJ WYPRZEDAŻY INWENTARZOWEJ obuwie, śniegowce, pończochy etc.

# Del-Fla

Korzystajcie ze sposobności taniego zakupu!

Do nabycia we wszystkich filjach

już od 4-go lutego.

słowych i wsi śląskiej. Organizacja tej części zjazdu spoczywa w rękach Śląskiej Sekcji Związku Powiatów, na której czele stoi P. Starosta Katowicki Dr. Seiller. Pragniemy, aby u uczestników zjazdu z tych powodów wycisnęli jaknajlepiej życzenia i do miejsc swej pracy zanieśli życiowy sąd o wartości i rezultatach zbiorowych wysiłków ludu śląskiego w przestrzeni kilkunastu lat jego politycznej swobody.

Pod św. ałto

## Inflacja „bohaterów”

Na biurkach wieńców związków byłych uczestników wojny, a szczególnie tych nowopowstałych związków, widać być umieszczony napis z neonomem światłem o treści: „Przyjmowanie członków wstrzymane do czasu nowo wojny! Wszystkie miejsca potrójnie zajęte!”

Tak się bowiem behają kandydaci. Każdy był na wojnie, niema takiego, który nie był.

Wogóle powstał jakiś „bohaterów” nastrój. Pierwszym pytaniem w czasie spotkania nieznanym sobie ludzi, jest: gdzie pan służył?

Odpowiedź, że naprzykład w firmie „X” albo „Y”, lub u pani organizacyj, w tych wypadkach nie wchodzi w rachubę, oczekuje się wyłącznie wymiennienia pułku, oddziału, dowództwa itp. Naturalnie rodzaj broni widać być taki jak: kawaleria, lotnictwo, czołgi, a to ewentualnie, ostatecznie piechota, przetrzą niebardzo w sferach, o których mówię rentona.

Przy takim stanie rzeczy otworzenie dawnych oddziałów podług oryginalnych ewidencji doprowadziło do katastrofy, a nawet większej grandy. Mogłoby się bowiem okazać, że wszystkie stanowiska są nietylko kilkakrotnie obsadzone i że nienta nieycia dla autentycznych żołnierzy, a iż brak ich także dla tych, którzy w danej formacji padli.

Z każdym dniem jest coraz gorzej. Nieświadomo do czego to doprowadzi. Bądźco bądź już dzisiaj rzecz można śmiało, że liczba uczestników wojny nietylko się nie zmniejsza na skutek normalnej śmiertelności, ale naddorót rośnie, jak na drodze tak szybko, jak szybko maleje jednocześnie ilość tal, jak poszczególny „bohater” miał, kiedy według podanych przez niego dat siał wśród wrogów strach i groź.

Osobiście miałem możność spotkać gentlemana, który oświadczył mi, że był się za wolność jak tygrys i jak tygrys dowodził kompanją, rzecz prosta w konspiracji, mimo że wówczas liczył sobie zaledwie 10 lat, jako wynika z metryki. Powiewał z tej samej metryki wiadomem jest miejsce jego urodzenia, lezące koło Kolomyj, a tam ponoć wszystko przedź dojrzewa, nie oponowalem. Bo i poco?

Po to chyba, by lobuz rozpuścił plotkę, że ja właśnie jestem ten, który w czasie jego „walk” był się po przeciennej stronie, a następnie męczył go w niewoli, jako komisarz bolszewicki.

Z takimi „bohaterami” należy być ostrożnym.

Również w Katowicach natknąłem na „bohatera”, który mi w największej tajemnicy i pod straszną przysięgą oświadczył, że to akuratnie on, on sam we własnej osobie leży w grobie... Nieznanego żołnierza!

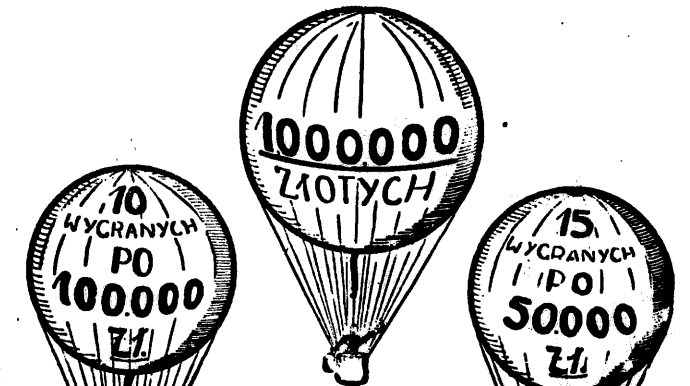
Panowie szanowni! Zanim dochodzi do Bujaćce nieśmiertelności! Zgodza, wierzę razem ze wszystkimi, co naprawdę brali udział w wojnie, zaco wasz szereg uprzestaje przepraszamy, że to wyleżycie w grobach nieznanym żołnierzy. Chylimy przed wami i na was cośnieć, tylko pytamy się was z żalem i pretensją: dlaczego smartwochwatajcie i pielęgnacie się wśród ludzi?

Dość już tej grandy, pieron; ogniatel.

Waz.

## Tunel pod Montblanc

Paryż. Deputowani Brails, Martel i Clerc zgłosili rezucje. domarzała się od rządu jaknajbardziej pertrakcyj z rżadem włoskim w sprawie przebudzenia tunelu pod Montblanc. Otwarcie tego rodzaju drogi, łączącej oba kraje miałoby na celu nietylko wzmocnienie turystyki, ale przyczyniłoby się do zbliżenia narodów. Dorazne roboty przy przebudzeniu tunelu dalyby zatrudnienie wielu bezrobotnym.



### Te ogromne sumy

oraz wiele inny h wybrany...

możesz uzyskać jeżeli zabudisz

## Twój szczęśliwy los

w kolekturze

# BRACIA SAFIER, Kraków, Rynek Gl. 6.

Ciągnięcie I-rej klasy rozpoczyna się już 19 lutego.

Ceny losów: 1/4 zł. 10 1/2 zł. 20, 1/4 zł. 40.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. Nr. 414 400.

## Przerwanie komunikacji z Turcją

Sofia. Dyrekcja kolei bułgarskich donosi, że komunikacja bezpośrednia z Turcją zostaje wstrzymana na 10 dni wobec zniszczenia toru na granicy turecko-bułgarskiej

przez wylew rzeki Drin. Połączeni z zachodu dochodzą do Svilengradu, a stamtąd podróżni udają się w dalszą drogę samochodami.



# Szkolnictwo polskie na Litwie

Litwa jest państwem, w którym bez Kraju Kłajpedyckiego, mniejszości narodowe stanowią prawie 40 proc. ludności. Największą skupianiem elementu polskiego znajdują się w centrum państwa, w obszarze na północ od Kowna i na południu polsko-litewskim, udziały uchodzą one do 95 proc. ludności.

Z inicjatywą społeczeństwa polskiego powstała w pierwszych latach istnienia państwa litewskiego szkoły prywatne i samorządowe, których liczba dosięga 30 a licząca dzieci około 2000. Poza tym następuje już szczególnie ciężkie i przykre dla ludności polskiej, Litwini przystępują do bezwzględnej walki i niszczenia wszystkiego, co polskie. Jest to okres rządów Chrześcijańskiej Demokracji, które trwały do maja 1926 r. i dokonały ałiwinizowania masy szkół polskich, pozostawiając jedynie 7 szkół początkowych, do których uczęszcza w tym czasie zażewie garstka dzieci polskich.

Następuje potem parę miesięcy odroczenia i spiekają złoty okres w dziejach polskiego szkolnictwa na Litwie. W okresie tym jest u steru rządów lewicowcy, którzy stosują daleką ideą tolerancję wobec mniejszości. W tym czasie zostaje utworzony przy Ministerstwie Oświaty resort szkolnictwa polskiego i kierownictwo tego zostaje powierzono Polakowi, Liczba szkół początkowych wzrasta z 7 do 75, a wobec braku wykwalifikowanych nauczycieli przystępuje się do organizowania seminarjów nauczycielskiego. Chociaż i ten stan nie odpowiadał również potrzebom kulturalno-narodowym mniejszości polskiej — to stanowił on jednak w porównaniu z latami ubiegłymi poważną poprawę. Tymczasem koniec roku 1926 przynosił zamach stanu i na czoło rządów wysuwa się obóz polakofobyczny. Jest to początek trzęsienia i najsmutniejszego okresu w dziejach szkolnictwa polskiego na Litwie. Rozpoczyna się bezwzględna i, nie przebiegająca w srodkach, walka czynników rządowych ze szkołą polską i z polskim elementem. Obecnie szkolnictwo polskie na Litwie przedstawia się opłakanie. Szkół powszechnych publicznych polskich nie ma wogóle. Szkół prywatnych jest tylko 14, w których pobiera naukę zażewie 446 dzieci. Wreszcie szkół średnich polskich jest 3, o 544 uczniach. Całkowitą akcją kulturalno-oświatową po roku 1924, koncentrował się w ramach Towarzystwa „Pochodnia”. Działalność Towarzystwa zmierzala wyłącznie w kierunku organizowania polskiego szkolnictwa prywatnego. Akcje te paraliżowały i paraliżują czynności rządowe litewskie.

Deklaracja i, zw. mniejszościowa Litwy, na zasadzie której weszła ona do Ligi Narodów zawierała bardzo piękne postanowienia o ochronie mniejszości, została odrzucona przez Sejm Litewski w 1925 r. i spoczywa dzisiaj w archiwum władz centralnych jako przeżytek epoki.

Krzywdza działa się i dzieje się w dalszym ciągu z ożmok nasym na Litwie. Do polskich szkół prywatnych dopuszczają się tylko te dzieci, których rodzice mają odwagę przyniesić się otwarcie do narodowości polskiej i wykazać się t, zw. paszportem narodowościowym, t. zn. że rodzice muszą być formalnie włączeni w rejestr jako Polacy, co znova prawie zawsze wią-

że nie z tradycjami ze strony władz administracyjnych.

Biorąc pod uwagę, że ilość dzieci w wieku szkolnym od 7 do 14 lat wynosi w całym kraju 16,99 proc. ludności, wypadnie, że dzieci polskich będą na podstawie przedowego spisu ludności 11,200, względnie na podstawie statystyki wyrobzonej 33,936. Z szkodliwych urzędowych wynika, że na Litwie przypada na jedną szkołę przeciętnie 46 dzieci. Przypadek przy zachowaniu tego stosunku mniejszość polska powinna posiadać szkół początkowych na podstawie urzędowego spisu 239, względnie na podstawie statystyki wyrobzonej 737. Tymczasem publiczne) szkoły polskiej nie ma żadnej. Ministerstwo Oświaty przez długi okres czasu starało się podtrzymać w opłani świąta, że mniejszość polska na Litwie ma aż 18 szkół elementarnych. Ze była to baj-

ka — nie trzeba udowadniać. Do dziś dnia pozostała masa młodocwości o dotychczasowych indeksach polskiej, gdzie nie ma ani jednej szkoły polskiej, Pamiatajmy o tam szczególnie dziś, gdy aktualna na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej jest sprawa zbiorów na Fundusz Politechniki Szkolnictwa Zagranicą. Zażalenie jakie on spełnia jest wielkie i bliskie każdego Polaka.

Szkodliwy choćby antropolojiczny ofiary na polskie instytucje kulturalno-oświatowe na Litwie Kowiedzieli. Nie dopuścimy do tego, aby w kraje o tak wielkim skupieniu Polaków brako szkół dla młodego polskiego pokolenia.

Idmy z pomocą nieznanym naszym Rodakom na Litwie, którzy w awnej znołej pracy muszą walczyć nie tylko o byt, lecz także i o duszę swoich dzieci.

E. N.

## Odczyty Instytutu Śląskiego

W bieżącym sezonie zimowym organizował Instytut Śląski cykl odczytów pt. „Polski Śląsk”. W miesiącach listopadzie, grudniu i styczniu odbyło się sześć odczytów mianowicie: 30 listopada — prof. dr. Zygmunt Wojciechowski: Udział Śląska w dawnym zjednoczeniu ziem polskich, 7 grudnia — prof. dr. Kazimierz Niński: Język polski na Śląsku, 14 grudnia — wyziator Wincenty Ogrodziński: Związki kulturalne Śląska z Krakowem na przełomie 18 i 19 wieku, 11 stycznia — dr. Adam Bar: Karol Miarka jako redaktor „Katolika”. Z dzieł prasy polskiej na Górnym Śląsku, 18 stycznia — dr. Wiktor Nochej: Śląsk jako region geograficzny, 23 stycznia — prof. dr. Kazimierz Stolychno: Zagadnienie składu rasowego ludności Śląska.

W dalszym ciągu w miesiącach lutym, marcu i kwietnia odbędą się następujące odczyty: 8 lutego — prof. dr. Roman Pollak: Walecy Rodziński i jego staropolski poemat o hu-

ctwie, 15 lutego — prof. dr. Józef Reiss: Socjologiczne podłoże muzyki śląskiej, 22 lutego — prof. dr. Witold Tazycy: Śląskie nazwy miejscowe, 1 marca — docent dr. Mieczysław Gębrowski: Stosunki artystyczne Śląska z Polską, 8 marca — prof. dr. Tadeusz Śliński: Rola dziełowa Kościoła na Śląsku w wiekach średnich, 15 marca — inż. Eugeniusz Górkiwicz: Postępy górnictwa węglowego na Śląsku za czasów polskich, 22 marca — redaktor Kazimierz Smorawski: Sprawa Śląska na konferencji polkowej w roku 1919, 29 marca — dr. Henryk Barczy: Śląsk w promieniach kultury polskiej na przełomie 16 i 17 wieku, 5 kwietnia — docent dr. Józef Feldman: Polacy i Śląsk w sądach niemieckich polityków w dobie porzobiorowej, 12 kwietnia inż. Władysław Kuczewski: Postępy hutnictwa żelaznego na Śląsku za czasów polskich, Poszczególne odczyty wyjdą niebawem w druku.



**Matko!**  
Jeśli chcesz, by dziecko Twoje miało przez całe życie zdrowe ąbienia — czyść mu ąbki od ukończenia drugiego roku życia specjalną, smaczną pomarańczową pastą do ąbów dla dzieci

**Pozwól działać swemu losowi**  
226  
Jeżeli pragniesz dobrobytu, pamiętaj, że osiągniesz go, kupując natchynmisi los w kolekturze  
**L. TARGOWNIK** Warszawa, Wierszowa nr. 7 (riac teatrny)  
Ciągniecie I-ej klasy już 19. b. m. Cena 1/2 losu zł 10,—  
Zamówienia zamiejscowe zainawia się natchynmi st. — Konto P. K. O. 102.41-

## Hemoroidy

sa przyczyną złego samopoczucia itp. Należy bezwzględnie usunąć te do- kuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się

### Anusol

Caepil -Coedecke-

Do nabycia w aptekach. 37

## Więści z całej Polski

- (k) **Wściele opady śnieżne.**  
W związku z dalszym wzrostem ciśnienia nastąpił epadek temperatury i to dość znaczny. Wiewia wiatry zachodnie i północno-zachodnie z prędkością 3 do 7 m na sekundę. W związku z powyższymi wiatrami należy oczekiwać znaczniejszych opadów śnieżnych.
- (x) **Tragedia młoina w Warszawie.**  
W jednej z kawiarni rozegrała się tragedia małżeńską, okupiona życiem dwóch młodych mężczyzn i zranieniem kobiety. — Do sędziacej Wł. Petrowej w towarzystwie Janusza Szwanowskiego, podszedł wzburzony mąż, Tadeusz Petz i oddał kilka strzałów do Szwanowskiego; następnie z zamiarem zabicia żony wystrzelił i zranil ją, poczem strzałem w skroń pozabawił się życia.
- (x) **Zofia Stryjeńska skarży o plagiat.**  
Zofia Stryjeńska wniosła skargę przeciw baletmistrowi Parnellowi o użycie w dekoracji motywuów zaczerpniętych z jej prac maлярskich bez upoważnienia. Sad Okręgowy udielił zabezpieczenia pretensji małarki przeciw Parnellowi polecając policji zająć zakwestionowane dekoracje.
- (x) **Tragiczna śmierć narciarza krakowskiego.**  
Zmarł tu 35-letni urzędnik kolejowy Józef Korpacz, który onegdaj, w czasie jazdy na narciach, uległ tragicznemu wypadkowi, nabijając się na kij narciarski.
- (x) **W Wilnie niema skarbów.**  
Mimo kategorycznych zaprzeczeń ze strony czynników miarodajnych, kursule wersja, że w murach kościoła św. Jana ukryta jest truma z bezcennymi skarbami pochodzenia książąt poljskich. W związku z tem dwaj monterzy postanowili za wszelką cenę ustalić miejsce skarbow. Zaangażowani do przerobki instalacji elektrycznej w obywatelnym przez sędziację w sądownim lokalu, w ciągu dłuższego czasu opakiwali ściany i w wielu miejscach powybiali otwory. Na ślad skarbów oczywiście nie natrafiono i proboszcz zmuszony był obu zwolnić z pracy.
- (x) **200 owiec spaliło się w czasie pożaru na folwarku.**  
Onegdaj na folwarku Czarnosm, pow. ostrołęckiego, należącym do Stanisława Gliński, podczas młocenia zboża wybuchł pożar, wskutek czego spłonęła stodoła ze zbożem, młocarnia i owczarnia. W ogniu zginęło 200 sztuk owiec. — Straty wynoszą 50 tys. zł.

## FLAVIA STENO.

# Noc św. Wawrzyńca

Z włoskiego przetłóżyła Hanaa Wiśniewska.

100) (Ciąg dalszy.)  
— Ale mógł zmienić imię — zauważyła żona.  
— Doskonale. W takim razie, jeżeli niema ani żadnego Jerzego, ani żadnego Luli, spytam portjera, czy jest w hotelu młody blondyn, wysoki, taki a taki...  
Arbedi uspokoił się, słysząc, że śledztwo odbędzie się dopiero jutro. Gdyż Jerzy Brifad będzie daleko. Jerzy Brifad wyjeżdża o północy. Sam to napisał notariuszowi w południe tego dnia. Rezygnował z drugiego koncertu, rezygnował z projektowanego tournée po Riwierze. Wiadomość, jaką mu zakomunikował Arbedi, smutne rzeczy, jakich się dowiedział o swej zburzonej rodzinie, wzburzył go. Potrzebował wyjechać daleko, zapomnieć o Genui, zapomnieć o Włoszech, spróbować stworzyć sobie gdzieś indziej nowe życie, aby oprzeć się pokusom, jakie mu podsuwała rozpacz.  
List, który Arbedi otrzymał, był tak smutny, że stary notariusz, po raz pierwszy uczuł się poruszony rodzajem wyrzutu.  
Jerzy Brifad wyjeżdża o północy.  
Niema już zatem żadnej obawy. Może nawet okazać zainteresowanie się projektem Wiktora Mari- uiego.  
Słodko i obławnie Arbedi zapytał więc:  
— Pani napewno utrzymuje stosunki listowe z panem Fabbrim?  
— Oczywiście.  
— Czy byłoby niedyskrecją zapytać, gdzie się obecnie znajduje?

— Żadną niedyskrecją. Powiedziałabym to panu zaraz... gdybym wiedziała. Ale nie wiem. Ostatni raz, gdy pisałam do niej, była w Meranie. Odpowiedział mi, pisząc, że jedzie do Weneji i że poda mi później swój nowy adres.  
— To znaczy podróżuje ciągle.  
— Ciągle. Już od lat.  
Arbedi podsunął z niewinną miną:  
— Sama?  
— Z pokojówką.  
— Chciałem zapytać...  
Wiktor Marini zainteresował:  
— Rozumiem. Tak, sama. Od lat już ona i Silenzi nie widują się.  
— Ach!  
Wiadomość ta istotnie była nową dla Arbediego  
— Co do Puslenniego — zauważył Marini — to jest on teraz pustelnikiem.  
— Pustelnikiem?  
— Tak — rzekła Zofia — pustelnik to jest odpowiednie wyrażenie. Silenzi nie mógł już znieść ludzi i świata; chciał najpierw wstąpić do klasztoru; potem złąkł się, że nie zdola ujarzmić swej niespokojnej natury dyscypliną klasztorną. Wówczas postanowił żyć w samotności. Znal miejsce odłudne tam, w głębi. Valle d'Antrona, gdzie był z Walentyną zaraz po ich wyjeździe z Genui... I udał się tam na stałe. Zbudował sobie chatkę wiejską; chłopcę ze wsi chodził co tydzień do niego i zapatruguje go we wszystko, potrzebn. do życia i niezska tam stał...  
— Ale co tam robi?  
— A kóż to może wiedzieć? — rzekła Zofia.  
— Ale co za pomysł! uciec na szczyt góry! — zawołał Arbedi.  
— Artysta jest zawsze trochę warjatem — wyjaśnił na swój sposób Marini — niech pan doda do tego

człowieka nieszczęśliwie zakochanego, a wówczas zdarza się, że wszystko jest możliwe.  
— Musi tak być istotnie. Zatem — podjął Arbedi — on jest pustelnikiem; ona wdowczynią.  
— A Luli ciągle nieodnaleziony — zakończył Zofia.  
Arbedi nie potwierdził tej konkluzji, która dla niego była całkowicie niecisła.  
Wstał natomiast, by się pożegnać.  
Wiktor Marini, który w międzyczasie zbliżył się do okna i podniósł firankę, oznajmił:  
— Drogi Jerzenie, ma pan szkaradny czas na powrotną drogę; śnieg pada:  
— O, ja nieszczęśliwy! A właśnie jestem już zażębiony!  
— Chce pan, bym posłał lokaja po taksi?  
Arbedi obruszył się.  
— Nie, nie, żadne taksi. Pędzą, jak warjaty i narażam się na pośmianie kości. Dojdę pomalutku do Foce. Miejsmy nadzieję, że raczej znajdę jeszcze tramwaj. Która godzina?  
— Dwadzieścia po dwunastej — rzekł Marini.  
— Dziękuję. Pójdę aż do Ponte, a tam znajdę jeszcze jakiś tramwaj. Ale patrzcie państwo, co mi się teraz przydarzył! Dziś wieczór nie zanościło się na śnieżną pogodę; mgła, tak; zimno, tak. Ale śnieg?  
— Odwagi! — zachęcił go Marini, ścisnąc mu rękę i wyprowadzając aż na schody.  
... Odwagi! Łatwo się to mówi. Ale on wraca spokojnie do swojego ciepłego domu, a ja muszę wyjść na taki po! zas...  
Refleksję, jaką czynił Arbedi, podczas gdy brama domu zamknęła się za jego plecami z głuchym trzaskiem, przerwał ugięty podmuch wiatru i o mało nie wydarł mu z ręki parasola, który Zofia Marini uprzejmie mu pożyczyla i który właśnie miał otworzyć.  
(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Jeszcze o osadnictwie śląskim na ziemiach wschodnich

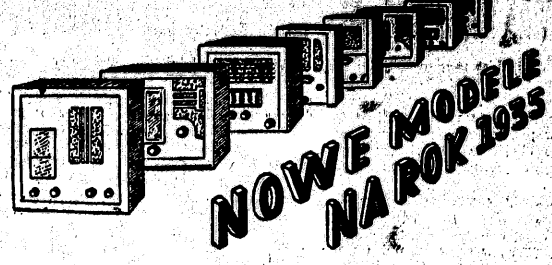
Dnia 23 stycznia odbyło się w starostwie w Katowicach zebranie pp. naczelników kmin starostwa katowickiego pod przewodnictwem p. starosty Seidlera, na którym to zebraniu poruszono też tak żywo i na całym Śląsku kwestie z-trudnienia licznych rzesz bezrobotnych. W związku z tem zaproszony na zebranie ks. prał. Bączkowski, pochodzący z kresów wschodnich, wygłosił referat o możliwości zlikwidowania częściowo bezrobocia przez osadnictwo na roli wschodnich rolni, które są zazwyczaj o pracę na roli i ponieważ zaś ks. Bączkowski niejednokrotnie pisał o tem w gazetach, więc na skutek tych artykułów niektórzy z osadników z Wielkopolski, którzy już od pewnego czasu osiedlili się na kresach, przesyłali do gazety pewne o sobie wiadomości. Prelegent przeczytał jeden z takich listów, drukowany w „Dzienniku Poznańskim”. Ową korespondent pisze, że w liczbie 70 rodzin osiedlili się w Staniewicach pow. Kosowski w Polesiu. Osadnicy ci przeniesli się z Poznańskiego przed dwoma laty i już się zagospodarowali. Każdy ma 15—20 ha ziemi. Donki kryje blachą — ziemia rodzi wszelkiego rodzaju zboża, a na łakach swych dzialek mogą wyżywić po 15 do 20 krow. Mają swa szkoły na miejscu, kościół niedaleko w Iwaczewicach, mają swe organizacje: kółko rolnicze, związek hodowli bydła rasowego, nauczycielski, szwadron „Krukusa”, organizacja spółdzielnicze mączarska dła wyrabiania mąki i sera, życie towarzyskie w kolonii rozwija się i praca wre, kolonia spełnia swa misję ku ratu na na wschodniej rubieżi Rzeczypospolitej. Wszyscy czują się zad wzięci i nikt nie myśli wracać tam, skąd przyszedł. Dla nabycia ziemi i zagospodarowania się każda rodzina potrzebowała mieć około 3.000 zł. Ponieważ ziemia na kresach jest tania, po 100 — 150 zł za ha, a drzewa na budynal jest wiele, to można i za tańsze pieniądze się urządzić. Bańki, które nabyły wiele majątków z licytacji, mogą sprzedać ziemię na apatry przez 50 lat z małą zaliczką. Gdyby więc reflektant miał na wyjazd choć 1.000 zł, a mógł uzyskać z Funduszu Pracy pewną jeszcze pożyczkę, to mógłby się urządzić na kresach i przestałby być ciężarem wędrownym, przystawionym ościskom, wyżywałby swą pracę na roli dła utrzymania rodziny, a i skarb i Uczynna miałaby korzyść z takiego osadnictwa.

Na temat poruszonej przez referenta kwestii osadnictwa kresowego, rozwinął się dyskusja, w której wypowiedziano wiele rzeczowych spostrzeżeń. Podkreślano, że osadnictwo na kresach wschodnich jest jednym z niezawodnych sposobów zmniejszenia liczby bezrobotnych. Gdyby je ulitować, które wydaje się na budowanie dużych kuszar i wyżywienie na miejscu byłyby chętnie wykorzystane na zapomni przy zorganizowaniu osadnictwa na roli, byłoby to o wiele więcej celowe. Zamiast wznoszenia wciąż nowych budynków w o-

środkach przemysłowych, na co udziela się dużych pożyczek, lepiej je zużyć na osiedlenie tychże obywateli tam, gdzie oni mogli by znaleźć zajęcie oraz uprawie własnych działek. Niektórzy z obecnych wypowiedzieli się, że dla tego celu warty byłby utworzyć pewien fundusz, zorganizować zespół osób, któreby zajęły się tą sprawą. Ale od czego są już zorganizowane Fundusz Pracy i zarządy Funduszu Pracy i Funduszu Bezrobotnych. Przecież tym już jest urzędników do rozdzielania milionów, zbieranych ze społeczeństwa. Do nich to należy zaznaczyć, że jaka droga najlepiej użytkować ten drogi grosz, zebrany od ludzi, którzy go w pocie czoła zarobili. Magistrat — wydłużając wieki pożyczek, na różne inwestycje, które tylko chwilowo mogą zatrudnić bezrobotnych, powini znajdować się w warunkach kolonizacji na kresach i część wydzielanych kredytów użyć na ten cel. A trzeba to czynić nie zwlekając, bo ziemia coraz częściej przez licytację przechodzi za bezcen w niepowołane ręce i już wkrótce nie będzie co osadniać. Prelegent wspominał, że był sam na licytacji majątku lwie koło Lidy hr. Zamojskiego. Obszar 7.500 ha wraz z lasem, elektrownią, tartakiem, narowim mlynem został sprzedany po 35 zł za ha i to osobnikom z narodowości, która nadejła stół od ciężkiej pracy na roli. Zamiast wysłać ludzi, potrzebujących pracy do Francji lub do Oceanu, czyż nie lepiej skierować ich na ziemię, dła zdobycia której tyle ponieśli oiar. W końcu dyskusji zaznaczono, że sprawa kolonizacji Ślązaków na kresach wschodnich powinna znaleźć się na porządku dziennym w obratach w związku gmin, i dlatego proszę no referenta, aby zechciał kiedykolwiek przysięść na takie zebranie, by udzielić potrzebnych wyjaśnień, lub postać do związku gmin stosowny materiał dła satysfakcjonowania konkretnych wniosków i przedłożenia ich czynnikom miarodajnym dła powzięcia odpowiednich decyzji. Referent ks. Bączkowski powiedział, że chętnie to uczyni, jego zaś zdaniem najlepiej byłoby, jakby przytem wskazał związki, które mają majątków większych, gdzie już z woliścia można urządzić także próbne kolonie, nie czekając, aż ktoś, kiedys, gdzieś zorganizuje tu na większą skalę.

Ponieważ wyżywienie bezrobotnych jest największą troską wszystkich gmin, węc utworzyć byłoby, aby gminy wyłoniły z poróż siebie i. zw. „związek celowy” dła zajęcia się tą sprawą. Taki związek mógłby wejść w kontakty z bankami, mającymi ziemie nabytą z licytacji, a b o w uwodwizywaniu kresowcem, czy rzadem, który część wielkich majątków bierze za nieopłacone podatki i ułożysz się co do warunków nabycia tej ziemi lokalat tam swych kanadydatów na osadnictwo. Pamiętaj, że niektórzy są zdania, że Śląsk był się kresów, jakoby jakiej Syberii, pełnej wolków, to jednak jest wiele, którym wartual

## ZNOW UDOSKONALONE!



NOWE MODELE NA ROK 1935

# NATAWIS

NAJLEPSZE ODBIORNIKI  
NAJPRZYSTĘPNIJSZE CENY!  
Demonstracja w pierwszorzędnych firmach radiowych

miejsceowe trudnego zdobycia chleba tak dokuczliwy, że go, owi są przeniesli się na kresy. Niechaj więc iada jako pionierzy, a za nimi pojada inni. Aby zaś rozwać błędne o kresach mniemania, dobrze byłoby na wzór harcerskich lub turystycznych wydzieczek zorganizować na własną rękę wydzieczkę rolniczą po jednym przedstawicielu z każdej gminy, niech podają na kresy do tychże Staniewic, do Kęsowa za Sarnal, gdzie pracuje dużo Ślązaków przy kamieniołomach, niech pojadą na Wileńszczyznę lub do Nowogrodzka, gdzie jeszcze można mieć niegorszą ziemię, a przekonała się, że kresy nie są bynajmniej tak straszne i jak się tam urządził ci, którzy chcą pracować na roli.

Ponieważ dzienniki podały wiadomości, że w dniach 2—4 lutego odbędzie się w Katowicach zebranie delegatów ze wszystkich samorządów powiatowych całej Polski, pożądana jest rzecza, aby tak ważna sprawa kolonizacji kresów wschodnich, zmaglała się na porządku dziennym w zamierzanych obratach zjazdu. Gdyby ktoś, ykolwiek z zarządów gmin chciał zasięgnąć bliższych informacji co do zaprojektowanej na wiosnę kolonizacji, zechce się zwrócić pod adresem: Katowice ul. Żwirki i Wigury 5 m. 9.

Antoni Łopuszański.

## Tygodnik „PION” Tygodnik

Wydawnictwo Towarzystwa Kultury i Oświaty pod redakcją:

prof. U. W. Woźm. m. rza Antoniewicza.

Przysoł ciekawo artykuły i utwory najwybitniejszych pisarzy i publicystów, m. in.: W. Berenta, J. St. Bystronia, J. Chmielińskiego, J. Czechowicza, K. Ilakowiczówny, K. Irzykowski, J. Jędrzejewicza, J. Kaden-Bandrowskiego, J. Kleimera, J. Krzyżanowskiego, M. Kunczewiczowej, A. Lauterbacha, J. Lechnia, G. Morejnika, Z. Nałkowskiego, J. Przybosia, A. Raczaszka, K. H. Rostworowskiego, W. Rzymowski, W. Sebyły, W. Sieroszewskiego, J. E. Szuburk-Zarembiny, J. Tuwima, J. Ujejskiego, H. Ułaszyca, M. Walickiego, K. Wierzyńskiego, Si. Ign. Wikiewicz, K. Zakrzewskiego, W. Zarwistowskiego, K. W. Zawadzkiego, T. Zielińskiego, poruszających aktualne zagadnienia literackie, naukowe, społeczne i artystyczne.

„PION” jest najtańszym czasopiśmie literackim. Prenumerata roczna 20 zł, kwartalna 5 zł, miesięczna 2 zł. Złozoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, P. K. O. Nr. 18.590 i Administracja, Warszawa, Al. Róż 2. Kaucydzielstwo, wolków! urzędnicy państwowi oraz studenci otrzymują w prenumeracie rabaty. (132)

## Lipskie Targi Wiosenne

W dniu 3-go marca br. nastąpi otwarcie Lipskich Targów Wiosennych na które to targi dyrekcja kolei niemieckich przydzieliła udzielenia. Celem zwiedzenia targów, przydzielono 60 proc. żułek kolejowych. Bliższych informacji udziela na miejscu honorowy zastępca dr. W. Złwew Katowice, ul. Drzymały 3, II p. tel. 33074. (o)



## ANTONI HRAM.

# W pajęczej sieci

Powieść sensacyjna. (Ciąg dalszy.)

26) Tak mniej więcej, w zarysie, przedstawia się owa ponura zagadka, nad rozwiązaniem której naprosto głowią się najczystsze policyjne umysły... Zręczny pan wie najlepiej i wyrozumiałe wybaczy mi: pewnie, możliwe w tym wypadku, niedoścignięcia... Oczywiście, że mogą się panu w tej chwili narzucać dwa pytania: Skąd wiem o tem wyzwickaniu, i dlaczego, co miennie na uwadze starając się z panem komunikować, nie mogę być, wzywając wzywając, nie mogę być odpowiedzialny, a co do drugiego pytania, to odpowiem, że to jest tylko strata pięciu tysięcy złotych, gdyż nieopatrnie nabyłem ową wyzwickawę przez pana weksel. Dlatego tylko nie mogę pozwolić, aby pan znalazł się w ręcech sądownictwa, gdyż wówczas straciłbym ostatnią nadzieję na uzyskanie gotówki.

Nazwie mnie pan egoistą, panie La.łowicz, ale to trudno... dziś mamy takie czasy, że każdy musi dać o swe interesy, o nie nie chce się na dno cuchnącego bagna w. powoz...nych społeczeństw. I pan również miał swoje racje i ma je każdy zbrodniarz, który nie jest przecież naszym innem, jak tylko ślepem narzędziem w ręku naj-

większej potęgi, jaką jest nieublagana, odwieczna walka o byt, o zachowanie gatunku, mówiąc ściślej.

Tylko że ludzie dla jednej i tej samej zbrodni mają dwie nazwy. Jeżeli pan dła kawałka chleba, idąc po myśli samozachowawczego instynktu, zamorduje bliźniego, będzie się to nazywać ordynarym, potworną zbrodnią. Potępi pana prawo, kościół i społeczeństwo... Natomiast, kiedy tysiące lub miliony podobnych panu ludzi złączy się razem i dla tych samych, lub nawet gorszych niż pan, celów, zaczną masowo mordować swoich bliźnich, — nazwiemy to lohoterstwem... Społeczeństwo wystawi monumentalny pomnik, a kościół poświęca... Chwile w gruncie rzeczy tak tu jak i tam, many do zanotowania jedynie fakt przekroczenia Boskiego przykazania...

Tak, panie Łachowicz... może się to panu wydawać paradoksem, lecz tem nie mniej warto się nad nim zastanowić. Instynktu samozachowawczego nie można pogodzić z religią. Uwierowanie tych dwóch spraw olok siebie prowadzi do chaosu porę, ikiego jesteśmy świadkami i sami mu ulegamy... Trzeba mieć na tyle odwagi, by z dwójką wybrać jedno... Oficjalnie od wieków, od zarania narodzin ludzkiej myśli porępany w zasadzie zbrodnie, a jednak brak nam siły, by zerwać z nią suocinie... Wszędzie, gdzie jest to nan. wygodne, starujemy się ulegalizować i z tą wprost bezczelnością pogodzić z religią, której glosimy się wyznawcami...

I dlatego nie mam dla pana, panie Łachowicz, słów potępienia. Bo jeżeli prawda jest, że zbrodnia mści się sama, to i tak zasłużonej kary pan nie uniknie... Mnie chodzi, jak powiedziałem, jedynie o swój interes, który uzależniony jest od pańskiego losu. Dlatego też pragnę pana osionić...

Ale ten właśnie samozachowawczy instynkt, o którym mówił tajemniczy, dziwny człowiek, wyzwolił prekurenta z dotychczasowej bierności, w jakiej trwał od kilku minut. Wyraźnie zdawał sobie sprawę, że jego milczenie może być poczytane za potwierdzenie słów tamtego. I mimo to, że cawiecia, choć łatwo pobudliw z nasyła prekurenta wzdragała się na samą myśl o stanowczym przeciwstawieniu się niezachwianej wierze, z jaką tamten wyrzucał słowa strasznego oskarżenia, — Łachowicz postanowił bronić się do ostank. Jednak w przeciwstawieniu do pierwotnego wybuchu wściekłości, czynił to już obecnie na zimno, z wyrachowaniem...

W zdumieniu mnie wprowadza fantazyjny wprost wiara, z jaką pan głosi te niestworzone brednie, — przemówił z podobiałym usmiechem, kiedy jegośność w rogownicy okularkach przetrwał potok swej elkwencji, aby zacerpnąć trochę powietrza. — I jeżeli, — ciągnął dalej, — z początku uważałem, że mam przed sobą wyzwanego szantażystę, pragnącego zarubić na tej zawikłanej sprawie, — obecnie przekonywuje się, że jest pan tylko biednym, nerwowo chorym człowiekiem, dla

którego mam jedynie wyrazy współczucia. Ale to było wszystko, na co mógł się prekurent zdobyć — bohaterским wysiłkiem swej słabej woli. Poprostu przelał się smialości wypowiedzianych słów, i ledwie ostatnie brzmienie głosu wśliznęło w wilgotne, gęste powietrze, Łachowicz był już napowrót tym samym słabym, nieszczęśliwym człowiekiem, zdany na łaskę rozkaprzonego losu.

Tymczasem, jego niezrażony i na wspanio uwny, interlokutor: zdołał swym wprawem uchem pochwycić niezaczne drżenie głosu, jakim prekurent wywodził ostatnie słowa, i po trykury rozpylnął mu się szeroki, swobodny uśmiech.

Przyjmuje się do wiadomości opinję, jaką pan raczył o mnie wyrazić, panie Łachowicz... he, he, he... — śmiał się, pukając tamtego po ramieniu. — Nie mamy sobie nic już do zarzucenia, — ciągnął, — i dlatego zechce pan jeszcze cierpliwie dkońca wysłuchać mojej rady, z jaką tutaj przyszedłem, a zastosowanie się do niej, lub zlekceważenie, pozostawiam jedynie do pańskiego uznania.

Odczekał, poprawił okulary i obejrzawszy się dokoła, mówił już dalej szepem:

— Niech pan nie myśli, panie Łachowicz, że tylko ja pana widziałem:owej pan młętnej nocy... Widziała pana również Helena Wiśka, gdy pan zakradł się do okna swojej ofiary, chociaż ten szczegół zastanawia

# o potrzebie ogólnej obniżki stopy procentowej

## W związku z ekcją odciążenia dla rolnictwa

II.

Teraz rozważmy, jakie względy ustodawca musi brać w pierwszym rzędzie w rachubę, przystępując do obniżenia odsetek pierwszej i drugiej kategorii, to jest za kredyty i za wkłady oszczędnościowe.

Stoпа та wkłady oszczędnościowe posiada dla rozwoju naszego życia gospodarczego duże znaczenie, a ich stopa procentowa, pobierana od udzielonych kredytów, w szczególności z uwagą na utrzymanie ich wewnątrz kraju, powinna być niższa niż stopa procentowa narastania tego rodzaju wkładów. Dlatego oszczędnościowe wkłady w bankach, w których oszczędnościowe wkłady są przeliczane, powinny być niższe niż stopa procentowa w bankach, w których oszczędnościowe wkłady są przeliczane w sposób inny. Dlatego oszczędnościowe wkłady w bankach, w których oszczędnościowe wkłady są przeliczane w sposób inny, powinny być niższe niż stopa procentowa w bankach, w których oszczędnościowe wkłady są przeliczane w sposób inny.

Po różnych przytykach przesłuchaniach, jakich doznała ludność oszczędnościowa w pierwszej dekadzie lat po wojnie, wielką troską naszym rządowi stało się ukształtowanie jaknajbardziej korzystnych warunków na wspomnianym rynku dla pobudzenia oszczędnościowego i powstrzymania nieuczynki kapitalistów zagranicą. Jednym z większych środków do tego celu była stopa procentowa. Przynależało nam, za pomocą tej stopy w naszym kraju, i dalej jeszcze mocno wpływającym z kapitałami obrotowymi, nie mogącymi być obciążeni, zdobyć się na stałynie wysoki poziom oprocentowania, a nas w tym celu w obcych krajach, działa obecnie hamujące na odpychanie kapitałów, nie woląc im odchodzić do innych państw, a w szczególności do państw, w których oszczędnościowe wkłady są przeliczane w sposób inny.

Teraz rozważmy, jakie względy ustodawca musi brać w pierwszym rzędzie w rachubę, przystępując do obniżenia odsetek pierwszej i drugiej kategorii, to jest za kredyty i za wkłady oszczędnościowe.

Stoпа та wkłady oszczędnościowe posiada dla rozwoju naszego życia gospodarczego duże znaczenie, a ich stopa procentowa, pobierana od udzielonych kredytów, w szczególności z uwagą na utrzymanie ich wewnątrz kraju, powinna być niższa niż stopa procentowa narastania tego rodzaju wkładów. Dlatego oszczędnościowe wkłady w bankach, w których oszczędnościowe wkłady są przeliczane, powinny być niższe niż stopa procentowa w bankach, w których oszczędnościowe wkłady są przeliczane w sposób inny.

Stoпа та wkłady oszczędnościowe posiada dla rozwoju naszego życia gospodarczego duże znaczenie, a ich stopa procentowa, pobierana od udzielonych kredytów, w szczególności z uwagą na utrzymanie ich wewnątrz kraju, powinna być niższa niż stopa procentowa narastania tego rodzaju wkładów. Dlatego oszczędnościowe wkłady w bankach, w których oszczędnościowe wkłady są przeliczane, powinny być niższe niż stopa procentowa w bankach, w których oszczędnościowe wkłady są przeliczane w sposób inny.

Stoпа та wkłady oszczędnościowe posiada dla rozwoju naszego życia gospodarczego duże znaczenie, a ich stopa procentowa, pobierana od udzielonych kredytów, w szczególności z uwagą na utrzymanie ich wewnątrz kraju, powinna być niższa niż stopa procentowa narastania tego rodzaju wkładów. Dlatego oszczędnościowe wkłady w bankach, w których oszczędnościowe wkłady są przeliczane, powinny być niższe niż stopa procentowa w bankach, w których oszczędnościowe wkłady są przeliczane w sposób inny.

Gdy uważamy tylko możliwość obniżenia stopy za kapitały oszczędnościowe, to już logicznie i bez dalszego uszczelnienia dochodami do dalszej konkluzji, to jest do konieczności wydania rozporządzenia o obniżeniu ogólnie pobieranych procentów za kapitały wypylające przez instytucje finansowe.

Najwyższa stopa procentowa płacona za oszczędności wynosi dzisiaj jeszcze 6 1/2%, zaś od pożyczek 8%, przyczem wierzyciel ma prawo doliczenia jeszcze tytułem prowizji 1/2% i żądać zwrotu efektywnych kosztów. W ten sposób dłużnik jeszcze dziś płaci przeważnie 10% i więcej. Zbytóżna dowodzić, że tak wygórnym poziomem procentów stoi w znaczącej sprzeczności z ogólną możliwością dochodowych społeczeństwa, a w szczególności warstwy rolniczej. Kapitał gotówkowy uzyskał w ostatnich latach

nad kapitałami innych kategorii tak silną przewagę, bez jakiegokolwiek zastrzeżenia strony, że z punktu widzenia potrzeb ogólnonarodowych ewidentnie jego uprzywilejowanie stanowiło radykalną rewizję. Dlatego byłoby rzeczą najuczelniej sprawiedliwą, gdyby nadmierne jego korzyści zostały sprowadzone do poziomu ogólnej dochodowości przez znaczne obniżenie skali pobieranych i płaconych procentów. Mniemam, że ustalenie najwyższej stopy za oszczędności do 4% a za pożyczki do 6% w stosunku rocznym odpowiadałoby najbardziej istniejącym warunkom gospodarczym. Przystem ustanowidawa winien przeprowadzić w wyszczególnieniu opłaty odnośnych sfer gospodarczych pewne zróżnicowanie stopy procentowej innej niż P. K. O. Inne do Kas Komunalnych i Inne dla spółdzielni rolniczych. Takie ujęcie sprawy

Dr. Jrena Turowska-Barowa

## Wrażenie Niemcewicza z podróży na Śląsk

Niemcewicz jako podróżnik.

Dawna nasza literatura o Śląsku jest bardzo uboga, to też na tem większą uwagę zasługują opisy podróży, odbytej przez sławnego pisarza i gorącego patriotę Juliana Ursyna Niemcewicza.

Jak wiadomo, lubił on namłnięcie podróżywać i już w latach młodzieńczych swiwił niemało świata, był w Niemczech, Włoszech, Francji i Anglii, później dwukrotnie dłuższy czas bał w Ameryce, posiadł więc ogromne doświadczenie podróżnicze, pozwalające z powodzi przygodnych zdarzeń i faktów wyłęgnąć ciekawe wnioski. Poza tem odznaczał się dużym krytycyzmem, rozległą wiedzą historyczną i wysoką kulturą duchową, pozwalającą mu oceniać trafnie nie tylko stosunki gospodarcze, społeczne i polityczne, ale zwracał uwagę na piękno przyrody, zabytki i dzieła architektoniczne. Wrażenia swe miał zwyczaj spisywać pod wpływem bezpośrednich przeżyć w pamiętnikach i dziennikach z podróży. Notatki o Śląsku powstały zapewne w ten sam sposób podczas podróży, odbytej w roku 1821.

Podróż na Śląsk.

Właściciel Niemcewicz był tu już raz, mianowicie w czasie cofania się armji Napoleona zimą 1813 roku. Oczywiście, śpiąc wtedy do Dreżna „z tłumem z całej Europy zebranych, przed młotem zwyciężczych, dziś rozproszonych ludów...” i, nie miał możności poznać bliżej Śląska, nie była potemu odpowiednia chwila, gdyż, jak pisał, „gospody napelnione były kołnagajami, a po gościach leżały trupy w mundurach różnych narodów...”.

Zupełnie inaczej przedstawiały się warunki podróży następnej, którą odbył w maju 1821 r., korzystając z czasu wolnego od obowiązków, związanych z godnością sekretarza senatu, jaką piastował w Królestwie Kongresowym. Wybrał się kułni z Warszawy szlakiem na Rawe, Tomaszów i Częstochowę i miał zamiar zwiedzić nie tylko Śląsk, ale i Wielkopolską, będąc gwiezem wielkim patriotę, poczytującym sobie za rzecz nieznaną własnej ojczyzny i we wtępie do swych podróży historycznych usprawiedliwia się przed czytelnikiem z tego, że nie mógł wcześniej poznać wszystkich zaśląków rodzinnego kraju.

Podróż na Śląsk była ósmą z kolei, jaką odbył po Polsce. Wrażenia z niej poraz pierwszy zostały ogłoszone drukiem w dziele p. t. „Podróże historyczne”, wydaniem w Paryżu, chociaż rękopis całkowicie przygotowany do druku w roku 1830 był wcześniej złożony w drukarni puławskiej, o czem wspomina biograf Niemcewicza ksiądz Adam Czartoryski<sup>1)</sup>. Po raz drugi ukała się „Podróż do Wielkopolski i Śląska” osobno w Poznaniu w 1872 roku, co świadczy, że zdawało sobie sprawę z jej wartości historycznej i propagandowej.

Polskie Śląska.

Niemcewicz staje w obronie polskości obydwu tych ziemie. Mianowicie strumyk Żywno Wody i znalazłszy się na Śląsku, pisał: „Gdyby nie mały przyłomerek, pięć utknięonych w ziemie ziem i kilku koszących, którym paszport mój do podpisania dawał musiałem, nie byłbym wiedział, że to granica. Wszystko na drugiej stronie, wszystko także jak u nas: ta sama mowa, strój, obyczaj, położenie kraju, wszystko świadczy, że Polska i Śląsk jednym narodem, jedną byt kraię. Mimo przebieg wieków ciągłych usławów Niemców została mowa polska szczególnie w powiśle wieka, także jak by w Pławstów.” Przed wyprzedzeniem, w dniu 11 maja, zdanem Niemcewicza, przezwyczajonymi sobszta, przeznaczona być na tych zagrodach domowca, na których ich obrażacowie żyłi, chwiałca Boga w tych

modlitwach, w tych pieśniach, w których Go on! od tyłu wlekwó chwiałli, w tym języku kołyszaca niemowlęta swoje...”<sup>2)</sup> Mężczyźni, odbywając służbę wojskową i ucząc się rzemioła u obcych, więcej są narażeni na utratę polskości, którą podtrzymuje również duchowieństwo.

Niemcewicz dwukrotnie wspomina w opisie swej podróży o zasługach kleru nad utrzymaniem polskości Śląska. Będąc na nabożeństwie w kościele farnym w Tarnowskich Górach, słyszał polskie kazanie. „Zadziwiła mię czystość języka w katyżym...” — wyznaje. Po raz drugi był Niemcewicz w Wrocławiu w kościele św. Krzyża na polskim kazaniu, wybornem co do języka i prawdziwie starowieskieć wymowy i treści. Zapewne gdyby szezegółowież wiedzlił każdziejże, skoro go nie brakło nawet we Wrocławiu, o którym autor pisał wyraźnie, że zmieniał się oddawa, podobnie jak cała część Śląska po Lewej stronie Odry. Znakońcity piarsz nie ogranicza się jednak do zwiedzania tylko miejscowości, które obecnie do nas należą, zapuszcza się aż do Wrocławia i opisuje go wcale szczegółowo.

Stosunki w rolnictwie i przemyśle.

Bardzo charakterystyczne są uwagi na temat ówczesnych stosunków społecznych, zajętych jedynie od pracodawcy. Chłopi wprawdzie uwolnieni zostali od pańszczyzny i pracują jedynie jako najemnicy, ale gorzej przedstawia się dola komorników, pracujących czełdź na pańskich gruntach za dom z ogrodem, kawał ląki i dziesięć sноп oziminy. Pod tym względem, jak zaznacza, w Wielkopolsce komornicy mają się znacznie lepiej, bo latem obowiązani są trzy dni w tygodniu pracować dla pana, a zimą zaledwie dwa. Bez porównania cięższe są warunki pracy robotników w hutach i kopalniach. „Nie znają oni spoczynku, nie znają różnicy między dniem i nocą, nie znają nawet i święta!” — zaznacza Niemcewicz w opisie swych wrażeń.

W Tarnowskich Górach uwał się do Gliwic, gdzie również interesuje się przemysłem i zwiedza ruiny, założone przez ministra pruskiego Redena. Nie może się dość naziwić różności wyrobów metalowych, jak mostów, krat, wreszcie różnych ozdobnych ozdób, handlowarów, lwów i t. d. Zdumiony jest również ich nieszczęsną taniością. Miastem, liczącem wówczas 8 tys. os. mieszkańców, niebardzo się interesuje, zaznacza tylko, że wielu z nich trudni się aukcynictwem, natomiast handel całkowicie spoczywa w rękach żydowskich, w obzernym rynku społkali bowiem tylko dwa sklepy chrześcijańskie.

Polskie zabytki na Śląsku.

W drodze z Gliwic do Opola, „tołcicy nigdydzi udzielnego Pławstów księstwa”, przystąpiła się Niemcewicz ułobgę, pasczązayt okolicy. W Opolu zatrzymuje się jedynie dlatego, żeby odzyskać polskie pamętniki, ale znalazł tylko w katedrze grobowiec księcia opolskiego Henryka, bo dawny piastowski zamek spisało doszczętnie, podobnie jak archa wiejskie, które pragnął obejrzeć, wiedziony ciekawością historyczną.

Znaczenie w gęści zabytków, świadczących o dawnej przynależności całego Śląska do Polak, znalazł Niemcewicz w Brzegu. Wprawdzie nie

**Podjętowanie**  
...tak liczący udział w budżet ... i ...  
...sędziowski czerński  
...  
...składamy ...  
...duchów ...  
...szkół ...  
...z ...  
...n ...  
...i ...  
...1 lutego 1935 r.  
...Klara — z ...

nie miałyby dla wewnętrznej kapitalizacji ujemnego wpływu. Gdy chodzi o instytucje finansowe to rozpierzchły dwuprocentowa na ich korzyść nie jest coprawda wygórowana, albowiem musi być wystarczająca, gdy uprzytomnimy sobie zredukowane możliwości osiągnięcia zysków w innych gałęziach naszej gospodarki.  
(Dokończenie nastąpi.)

mógł obejrzeć dawnego zamku księstwa, bowiem jakiś zwł wynał zabytkowy gmach i urządził w nim skład zboża. Jedyne, jak pisze, „została piękna nader brama zamkowa, która okryta bogatym i gustownym rzeźbieniem w kamieniu... Na gzymsie tej bramy w trzech listwach wyrzeźbione są wizerunki ósmu książąt Piastów... Brama ta, tak dla piękności roboty, jako też dla drogiej pamiętki, godna jest, by była przetrwana i wryta. Nie uczyniono dotąd tego. Piasty Niemców nie obchodzą, i owszem, radziby oni wszystkich przekonać, że od stworzenia świata Śląsk do Prusaków należy...”

Opis podróży — świadectwem historycznym.

Rozpatrując podróż Niemcewicza po Śląsku, musimy podkreślić przedewszystkiem jej historycznego znaczenie. Autor zwiedził wprawdzie zaledwie kilka miejscowości, ale w zupełności wystarczyło mu, by zorientować się w stosunkach, panujących zarówno na wsi, jak i w miastach pod względem narodowościowym. Uwagi jego o Śląsku są tem cenniejsze, że wypowiedział je nie tylko znany pisarz, wielki patriota, ale człowiek o dużej wiedzy i kulturze, mający poza sobą 64 lata życia, i wiele podróży zagranicą, które nauczyły go obserwować i oceniać życie, obyczaje i stosunki ówczesne.

- 1) Niemcewicz J. U. „Podróże historyczne po ziemach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte”, Paryż 1858, str. 468.
- 2) Tamże.
- 3) Czartoryski Adam: „Żywot J. U. Niemcewicza”, Berlin-Poznań 1859, str. 182.
- 4) Niemcewicz, „Podróż hist.”, str. 463.
- 5) Tamże, str. 465—466.
- 6) Tamże, str. 466.
- 7) Tamże, str. 467.
- 8) Tamże, str. 489—490.

Hallo! Kto! Co! Jak! Hallo!  
Hallo Boys!

Każdy słyszał i podziwiał ich na płytach „Columbia” i audycjach Polskiego Radja.  
Zobaczycie ich poraz pierwszy w Katowicach

**W Kawiarni „ASTORIA”**

**Czy wiecie, że...**

Jedynym filmem w którym wystąpił w tym roku Adolf Dymusz jest „Antek Policmajster” — „Antek Policmajster” — to kumedio-satyra na rzady carskie w Polsce.  
...parturacja Dymusz w tym filmie: Bogdan Cwilkowski, Tom. Ferner, Skonczany i inni...  
...z za kulisz atele: wychodzi w audycji...  
...Antek Policmajster... to reprezentacja komedii polskiej przedsiłci filmowej...  
...Adolf Dymusz gra w tym filmie rolę policmajstra...  
...reżeruje „Antka Policmajstra” Michał Waszyński...  
...odskok od szablonu w produkcji filmowej...  
Polski, (o)



# Wiadomości bieżące.

Dziś: NMP, Gromadczelny  
 Jutro: Bielańskie b. m.  
 Wschód słońca: 7,19  
 Zachód słońca: 16,37.

# 2

lutego

(-) Nasz świąteczny numer. Dziś: 5. w numer „Polski Zachodniej” ukazał się w większym, jak zazwyczaj objętości, z czerwoną okładką i zawiera 16 stron. Następnym numerem ukazuje się dopiero w poniedziałek, dnia 4-go lutego w normalnej objętości, o 8 stronach.

(-) Posiedzenie Rady Miejskiej. W środę, 6-go bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Katowicach. Porządek obrad przewidywał 22 punkty.

(-) Odłożenie zbiórek ulicznych. Miejski Komitet Obywatelski Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą komunikuje, iż zbiórka uliczna wyznaczona na dzień 2 lutego br., z przyczyn od Komitetu niezależnych się nie odbędzie, a dzień przełożony został na niedzielę, dnia 10 lutego br.

(-) Ograniczenie ruchu na linii autobusowej Katowice — Piotrowice w dniach nielarowych. Wykutek stałby frekwencji wstrzymuje się ruch autobusowy na linii Katowice — Piotrowice w dniach nielarowych t. j. we wtorki. Środy, piątki począwszy od godziny 8 do do godziny 12-el. W dni targowe autobus kursuje według dotychczasowego rozkładu jazdy. Blisze szczegóły rozmieszczonej na przystankach rozkładach.

## Losy (-a) Klasy

sprzedaje już Kolektura 58

## Kazimierza Kościuski

Katowice, ul. Św. Jana 1-3, Tel. 310-94  
Skład Cygar

(-) Właściciel do składu jubileuszy. W nocny na 31 ub. m. po uszkodzeniu żaluzji i wycieknięciu szczyby w oknie — skradziono z wystawy składu jubileuszy w Katowicach przy ul. Pocztowej 1 — okoliczności 34 ków różnej marki oraz 3 nagrodzone srebrne: łącznej wartości 2,100 zł. Ostrożnie się przed ew. nabyciem skradzionych zegarków.

## Zdrowo! Smacznie! Obficie! Tanie!

tylko  
**w Mleczarni „Zdrowia”**  
 w KATOWICACH ulica Dworkowa nr. 13.  
 Kuchnia ml. sn. i l. r. — Obsługa w abonam. po cenie niższej.

(-) Kradzież na peronie. Na oczyma dworca osobowego w Katowicach w czasie wsiadania do pociągu skradziono 5 sztuk zakonnej. Przywarowej Gertrudzie portmonek skórzany, zawierający 107 mk. i krzyżak mosiężny, zaś na szkodę Państwowej Kasy 58 mk.

## Z Katowickiego

(K) Ważne zebranie Koła Polskich rzemieślników i przemysłowców.

27 stycznia odbyło się ważne zebranie Polskich rzemieślników i przemysłowców w Mysłowicach. Zebranie zagal prezes p. Kozak powołał na pierwsze posiedzenie w. sp. m. n. e. zarządu m. edawno członków. Śn. Robakowi. Na przewodniczącego wybrano p. Rułczyńskiego z Katowic. Na zebraniu był obecny Strykowski z rzemieślniczej p. Sm. g. elsk. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej udzielił on ustępującemu Zarządowi absolutorium. — Wybrano nowy zarząd w osobach Kozak (prezes), Maciejewski, Rułczyński (in. onr), Jan Polak i Zięgier. W ośmiu wnioskach omówiono sprawy opłat za karty rzemieślnicze przycysem wyrażone udzielił p. Sm. g. elsk. Zebrani uchwalili ze swych funduszy wypłacić 50 zł na szkoły polskie zagranicą. Na zebraniu sprzedano znaczna ilość znaczków na obronę Polskiego Morza. P. Polak podniósł sprawę współpracy ze szkoła dokształcającą, przyjmującą uczni do praktyk oraz biblioteki rzemieślniczej.

(K) Czwiedzka Mi. Polek w Mysłowicach.

Towarzystwo Młodych Polek w Mysłowicach urządziło 23 bm. „Gwiazdkę” na która przybył burmistrz miasta Mysłowic dr. Karzewski, ks. prof. dr. Prochacki, kier. szkoły 4-tej prof. Kruczyński i inn., a przewodniczącą Tow. Mł. Polek p. Golebowska zagała zebranie. Wśród koord. wesołych produkcji, przy choince zafalczono w miłym nastroju tradycyjny wieczór.

(K) Nowa droga.

Dyrekcja „Wspólnoty Interesów” wniosła do Magistratu Mysłowic prośbę o zezwolenie na budowę drogi, polnej, prowadzącej z szeregu do ul. elniczej Szabla. W tym celu składowana ma być droga prowadząca do Sza. elni budowa prowadzona w miastu Mysłowic. w zamian za co ma być ułożona nowa droga. która przebiegać będzie obok polno. oweku brzożu Kawy.

# Dzień imienia Pana Prezydenta R. P.

## obchodzili cały Śląsk bardzo uroczystie

Katowice, 2 lutego. W dniu wczorajszym na całym Śląsku obchodzono bardzo uroczystie imieniny Pana Prezydenta R. P. W stolicy Województwa odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła. Nabożeństwo odprawił ks. infułat Kasperlik w obecności ks. biskupa Adamskiego. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz i instytucji państwowych z P. Wojewodą drem Grażyńskim na

czele, władz samorządowych z prezydentem drem Kocurem i wiceprezydentem Szkułodarem, delegacją organizacyjną i stowarzyszeń miejscowych, młodzież szkolną oraz tłumy publiczności. Równocześnie odprawiono nabożeństwo w kościele garnizonowym dla oddziałów wojskowych stacjonowanych w Katowicach. Nabożeństwa odbyły się również w synagogach żydowskich i kościołach ewangelicznych. Stolica Katowic była pięknie udekorowana flagami.

## Chorzów uroczystie przywita nowego prezydenta miasta p. posła Grzesika

W środę 30 stycznia odbyło się w lokalu Katol. Domu Związkowego w Chorzowie zebranie Komitetu Obywatelskiego zwołane z inicjatywy p. dyr. Doleżyka. Na zebraniu były obecne bardzo licznie reprezentowane wszystkie poważniejsze związki na terenie miasta, m. in. były Tow. Polek w osobach Pań: Zbrojowej, Harasiewiczowej i Doleżykowej. Również byli obecni pp. poseł Koronka, dyr. Mierzwa, naczelnik Siwy, prof. Kołodziejczyk, inż. Tarnawa i inni. Zebranie zagal p. dyr. Doleżyk, przedstawiając obecnym ogólny program uroczystości wprowadzenia znanego ze swjej pracy plebiscytowej i narodowej p. posła Grzesika na stanowisko prezydenta miasta.

Wielką radość w obecnych wywołała wiadomość, że w uroczystości wprowadzenia p. burmistrza Grzesika na urząd ma wziąć udział P. Wojewoda Grażyński. W końcu poruczono ustalenie programu i jego wykonanie Komitetowi w osobach p. dyr. Doleżyka, prof. Kołodziejczyka i inż. Tarnawy, przy udziale p. dyr. Mierzwę. Program uroczystości zostanie podany o wiadomości poszczególnym członkom poszczególnych organizacji przez ich zarządy. Jak wiadomo, wprowadzenie p. posła Grzesika na urząd pierwszego burmistrza Chorzowa nastąpi 5 lutego o godzinie 11 przed południem. Zbiórka organizacyjnej o godz. 10 na rynku w Chorzowie.

## Z patriotycznego frontu Śląska

Światłe uchwały Rady Powiatowej N. Ch. Z. P. na pow. Świętochłowice.

W czwartek, 31-go ub. m., odbyło się konstytucyjne zebranie Rady Powiatowej N. Ch. Z. P. na powiat świętochłowicki przy udziale prezesów wszystkich organizacji, współpracujących z Rządem. Zebranie zagal i prowadził w zastępstwie m. e. obecnego prezesa powiatowego p. posła p. Kornkego, p. wiceprezesa p. posła Płonka. Na zebraniu obecnym był również starsza p. dr. Szaliński. Po treściwym referacie p. posła Płonki i ożywionej dyskusji, w której prawie wszyscy zabierali głos, ukonstytuowano Radę Powiatową N. Ch. Z. P. w składzie następującym: prezes — p. poseł Kornke, sekretarz — p. Michał Paszkowski oraz członkowie pp. Pietrzyka i Król ze Świętochłowic i Kinsner z Chorzowa IV-go.

Do Rady Powiatowej N. Ch. Z. P. weszli przewodniczący wszystkich organizacji przodkowych na terenie powiatu z tym, że dalszych członków dokooptuje Prezydium Rady. Przy zakończeniu zebrania, po mocnych i rzeczowych wywodach przewodniczącego, p. posła Płonki sekretarza gen. N. Ch. Z. P. p. red. Kopcia i sekretarza powiatowego p. M. Paszkowskiego, zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

- Rada Powiatowa N. Ch. Z. P. powiatu świętochłowickiego na swem zebraniu konstytucyjnym w dniu 31. I. 1935 r. uchwała:
- 1) wyraża pełne zaufanie dla począznych Rządu i P. Wojewody Śląskiego dra Michała Grażyńskiego w sprawach Śląska,
  - 2) potępia jaknajstrzej destrukcyjną i demagogiczną politykę opozycjonistów w Sejmie Śląskim, przez których Sejm Śląski stał się uieną pustej demagogii i bezkarze go ubliżania powadze Państwa, nie dorod do swego założenia, przeciwnie, systematycznie osłabiają się w oczach świata politycznego,
  - 3) opowiada się za usunięciem z autonomii Śląskiej przesterów politycznych, służących opozycji tylko do prowadzenia polityki partyjnej, a nie do rzeczywistej pracy dla dobra Śląska,
  - 4) uważa natomiast, że potrzebny jest dla Śląska szeroki samorząd z własnym iadem ustawodawczym i skarb. m. w zakresie spraw gospodarczych, społecznych i kulturalnych,
  - 5) przedstawiciele Sejmu Śląskiego nie powinni korzystać z nietykalności poselskiej i djekt, lecz pracę swą powinni wykonywać honorowo.

## Umorzenie sprawy przeciwko reprezentantowi gwarectwa „Szczęście Luizy”

Sprawa rzekomych nadużyć, których miał się dopuścić reprezentant gwarectwa „Szczęście Luizy”, Remigusz Schneider, poświadczony o pompiemieniu nadużyć w stosunku do Eugenji Szyszkowej z Szopieniec oraz podstępny sprzedaż 172 kuksów wę-

głowych swej córce, została obecnie wyjasniona. Sąd Okręgowy w Katowicach po zbadaaniu całej sprawy przez sędzię śledczego oraz prokuratora wydał postanowienie, na mocy którego umorzył śledztwo.

(K) Z zebrania Zw. Inwalidów Wolewyc w Bytkowie-Michałowicach.

23 bm. odbyło się ważne zebranie w Bytkowie-Michałowicach zw. Inwalidów Wolewyc, na które przybył ks. prałat Brandys, który wygłosił przemówienie. Następnie p. sekr. Kuluszko przeprowadził wybory do nowego zarządu: Rabus Wacenty (prezes), Rykowski Jan, Koloch Piotr, Memiec Roman, Major Jan, oraz Stomniński Józef.

(K) Nowy lokal Czysteln Ludowej i biblioteki. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu postanowiono przeniesć Czysteln Ludową i bibliotekę do lokalu po zlikwidowanej restauracji „Pod Ratuszem”.

(K) Akcja pomocy bezrobotnym. W roku 1934 wydano w kuchni dla bezrobotnych w Mysłowicach 564184 obiadów. Przemysłowa kuchnia wydaje dziennie po 2000 obiadów

(K) Zdrowo i długo żyć. musisz Joghurt Kalinowskiemu pilnie pić MLECZARNIA — KATOWICE ul. Św. Jana 15 oraz Kościuski 39. tel. 311 29

(K) Ważne zebranie ZS. Oddz. Mysłowice. 29 ub. odbyło się ważne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego. Zarząd Oddz. pozostał prawie że niezmienny z p. prof. Czyżyk em jako prezesem na czele. Na przewodniczącego komisji rewizyjnej wybrano por rez. Kłosa Józefa.

(K) Wydawanie węgla dla bezrobotnych w Mysłowicach. Termin wydawania węgla dla bezrobotnych w Mysłowicach został przedłużony do 5 lutego. Wydawaną węgla skuteczną kopalnia Mysłowicka i tam należy się zwracać.

**Taniej niż kawa pomarańcz**  
**bo tylko zł. 120 kosztuje puszka OVOMALTYNY**



Ovomaltyna przewyższa pomarańczę pod względem wartości, zawiera bowiem oprócz dużej ilości witamin wszystkie składniki niezbędne dla organizmu ludzkiego: skądinąd zdrowe.

Do nabycia w aptekach, sklepach spożywczych i sklepach mięsnych.

Fabryka Chem.-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER & A. KRÄMER.

**Ovomaltine**

(K) Władze Związku Rezerwistów w Mysłowicach.

Ważne zebranie Związku Rezerwistów w Mysłowicach odbyło się w niedzielę 27 stycznia przy wypełnionej sali Hotelu Francuskiego. Zagal zebranie prezes Kola dr. Karzewski przewodniczył zebraniu członek zarządu Okręgowo p. mgr. Stachurski. — Na zebraniu obecni byli wiceprezes zarządu powiatowego p. dr. Zieleniewski, komendant okręgowy kpt. Kilian i komendant powiatowy por. Podsadecki. Po sprawozdaniach i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium wybrano zarząd, do którego weszli pp. burmistrz dr. Karzewski (prezes) Fabryka Wł. Szteler, Gama, Rydel, inż. Czerwik i dr. Kastelowicz. O znaczeniu i zadaniach Związku mówił p. dr. Zieleniewski.

## Gratisowe bilety do kina

otrzyma kupujący najlepszy płynny wosk „KLARA” do parkietów, linoleum, podłóg, mebli, itp. Wszędzie do nabycia.

(K) Zwolnienie od kaucji.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu w Mysłowicach postanowiono zwolnić konsumentów Miejskich Zakładów Przemysłowych od składania kaucji, które pobierać się będzie tylko w wyjątkowych wypadkach. Złożone kaucje zostaną zaliczone na poczet rachunków za luty i marzec. Natomiast postanowiono wobec opieszalszych płatników stosować rygory.

## Z Chorzowa

(=) Dyżury lekarskie.

Dyżur świąteczny dla członków tut. Kasy Chorzoch w dniu 2 bm. pełnić będą pp.: lekarze: dr. Janekcz w Chorzowie I, ul. Wolności 16 i dr. Lex zam. w Chorzowie III, ul. Kościelna 1-2go rzędu będzie od soboty, dnia 2-go godz. 8 rano do niedzieli, 3-go godz. 8 rano — zaś dyżur niedzielny w dniu 3 II pełnić będą pp.: lekarze dr. Jutich zam. w Chorzowie I, ul. Wolności 3 i dr. Pruski zam. w Chorzowie III, Król-Hucka 26. Dyżur trwać będzie od niedzieli, 3 II godz. 8 rano do 4 II. godz. 8 rano.

(=) Niemila przyczoła obywatela niemieckiego.

Na ulicy Zjednoczenia przytrzymano obywatela niemieckiego Jelitę Teodora, zam. w Bytomiu, przy Hohenlindenstrasse 18., którego wzięto pod ochronę policyjną z powodu pijaństwa. W czasie przytrzymania podał on, że nieznani osobnicy skradli mu w pewnej bramie przy ul. Zjednoczenia portmonek z zawartością 35 Mkn., przyczoła został również pobity.

W związku z nieporozumieniami wywołanymi politycznymi, natęgniętymi nastrojami, w sprawie wydawania węgla w Łosie-Niedzwiedzi.

# Szczegóły bandyckiego napadu na stację w Gieraltowicach

## Śledztwo i aresztowanie. — Taksówka Śl. 1005

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, stacja kolejowa w Gieraltowicach pow. Rybnik była terenem zuchwałego napadu dwóch nieznanymi osobnikami na kasę stacyjną. Około godziny 19.30 wtargnęło dwóch uzbrojonych w rewolwery opryszków do biura dyżurnego ruchu i okrzykiem „reć w górę!” steroryzowali dyżurnego ruchu Augustyna Adamczyka z Crnontowic, kasiera Wiktora Dzierżę z Gieraltowic oraz obecnego przypadkiem w biurze przekładowego Jana Pawłusa z Przewzowic. Urzędnicy kolejowi, widząc lufy rewolwerów wymierzone groźnie w ich piersi, usłuchali rozkazu napastników. Jedynie przekładowy Pawłus nie pozwolił się steroryzować i usiłował zaalarmować cały personel stacyjny.

Przyypali do życiem. Jeden z bandytów celnym strzałem położył go trupem na miejscu.

Na odgłos strzału, zatrudniony w sąsiednim pokoju wysłuchał pieniędzy zawiadowca stacji Józef Matuszok

wszczął natychmiast alarm przez uruchomienie sygnału alarmowego. Bandyci, widząc nadbiegającego pomoc, odstąpili od zamiaru zrabowania

kasj. ratując własną skórę. Z rewolwerami gotowymi do strzału

wybiegli na peron, poczem torom kolejowym ruszili się do ucieczki w kierunku osady Gieraltowice-Szczygłowie. Na szosie w odległości 200 m. od stacji stał przygotowany samochód osobowy z numerem rejestracyjnym Śl. 1005

do którego bandyci wskoczyli i odjechali w kierunku Przewzowic.

Dzięki doświadczeniu działaniu służby kolejowej zostały natychmiast powłacone wszystkie placówki policyjne w bezelnej napaści, to też oblawa na bandytów odbywa się ze wszystkich stron. Organa policyjne eskumikowały się na wszelki wypadek z policją niemiecką, która rozciągnęła baczną obserwację w pasie granicznym i czyni wszelkie starania, by być pomocną polskiemu organom policyjnym w przychwytcniu bandytów.

Na miejsce napadu przybył komendant pow. policji w Rybniku nadkomisarz Niedziela w towarzystwie prokuratora S. O. w Rybniku Horodeckiego. Śledztwo odbywa się przy pomocy najwytrawniejszych wviadowców kom-

pow. policji z Rybnika i Katowic. Dochodzeniami kieruje nadkom. Niedziela z Rybnika.

Tego samego dnia aresztowano cały szereg podejrzanych osób, a m. in. zofera taksówki Śl. 1005 — Kulawskiego Leona z Rybnika - Zawady oraz Wilhelm Palarus i Ryszarda Szoltyśka którzy krytycznego dnia jechali w mienioną taksówką. Podnieść tu należy przytomność umysłu zawiadowcy stacji Matuszka, który swą zdecydowaną postawą i zaalarmowaniem dworca przeszkodził bandytom w zrabowaniu kasy dworcowej z pieniędzy. Pewna niejasność jest tylko co do ilości napastników, a mianowicie żona zawiadowcy stacji Matuszka podaje, że opryszków było 2-ch, zaś zwrócić Bijas widział podobno trzech. Dwóch bandytów wpało do rewolwerami do budynku dworcowego, zaś trzeci czołował przed drzwiami. Dalsze szczegóły ze względu na dobro toczącego się śledztwa, trzymane są narazie w tajemnicy. Napad na stację gieraltowicką wywołał wielkie poruszenie w całym powiecie rybnickim. Jesteśmy pewni, że sprawna nasza policja zdoła w krótkim czasie ująć zuchwałych opryszków i morderców przekładowego Pawłusa.

(-) Uroczystość saboteżystów z racji imienia Pa...  
Wczoraj Chorzów obchodził uroczystości imienia Pana Prezydenta Meisera. Umowy publiczne i prywatne zostały udekorowane chorągiewkami. O godz. 9-iej rano staraniem organizatorów uroczystych odbyła się uroczysta saboteżysta w kościele św. Józefa, w asystencji licznej publiczności. W saboteżystce, w której udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, narodowych i organizacji a wicedyrektorom miast Mirowski, H. burmistrz Dab. em, wiceburmistrz Śledziński, kierownik Klesm, dyrektor Kozłowski, nadkomisarzem Duda i inspektorem Miklasz na czele.

(-) Testa Półki w Chorzowie.  
W piątek, dnia 5 lutego „Nasza Jugowców” o godz. 18.30.

(-) Zebrała Zw. Powiat. Śl. i OMP w Chorzowie.  
26 bni. odbyło się zebranie Zw. Powiat. Śl. i OMP w Chorzowie, pod przewodnictwem prezesa Edmunda Ledwina, który podał zwięzły raport o działalności statutu organizacyjnego Wojskowej Organizacji i zrealizowania autonomii przysięganemu demagogicznemu prace posia Korfistego, przysięganemu, że pobral on od przemysłowców niemieckich 2 mil. zł. i zostal za to przez sąd marszałkowski potępiony. Mimo tego dalej stał w kontakcie z przemysłowcami a obecnie udaje uboższe ludu Śląsk. W końcu uchwalono następującą rezolucję: „My powstańcy oraz OMP, tni, grupy w dniu dzisiejszym solidaryzujemy się z uchwałą Klubu N. Ch. Z. P. Sejmu Śląskiego o zmianie statutu organizacyjnego powziętą w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uszczenia autonomii Śląsk i. My Powstańcy, którzy czynem zbrojnym przysięgnili się do połączenia z macierzą nie mającą na myśli autonomii, która jest tylko obrata demagogów partyjnych i protestujemy energicznie przeciw ich zabiegom”.

(-) Ciekawy odczyt w TCL w Chorzowie.  
W niedzielę, 3 bm. o godz. 17.30 wygłosił w sali TCL, przy ul. Sobieskiego 3 odczyt o stosunkach w Rosji arzytackiej — literat Kazimierz Kalinowski. — pt. „U wrót Azji — Co wdziałem za Uralem”.

(-) Operetka poznańska w Domu Ludowym.  
8-go bni. odbędzie się w Domu Ludowym występ operetki poznańskiej pod kierownictwem Zygmunta Wolciechowskiego. Odegrana będzie święta operetka pt. „Lalka”.

„MATE PARANA”  
Jedyni wpraw. swia brzozy. herbata zdrowotna. Jedynie w oryginalnie opakowan ach! nigdzie indziej!

(-) Walne Zebranie ZZZ w Chorzowie III.  
27 bni, w lokalu Strzodkowej w Chorzowie III, odbyło się Walne zebranie ZZZ, przemysłu szrmicznego w Chorzowie. Zebranie zajął prezes, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, wybrano Józefa Musiela (prezes), Isanego Hajna i Teodora Poczyska.

(-) Propagandowy kurs stenografii polskiej.  
Tow. Stenograficzne Piast w Chorzowie urządził propagandowy kurs stenografii polskiej, który rozpocznie się 4 lutego. Wdpsy przewidziane są w Gimnazjum przy ul. Gimnazjalnej w dniu 4 lutego od godz. 18-19 w klasie 2A, a 6 lutego rozpoczyna się w Gimnazjum przy ul. Gimnazjalnej ćwiczenia stenograficzne na szybkość oraz kurs stenografii parlamentarne dla członków Tow. Stenograficznego „Piast”.

Jak nas informują, rozpoczyna firma „Textyl”, Katowice, Rynek 4, już od niedzieli, dnia 4 lutego swoją tegoroczną wielką sprzeda reklamową białych towarów i płócien, jednak w znacznie większym stylu jak dotychczas. Będzie jedyna tego rodzaju okazja dla każdej gospodyni, każdego restauratora i hotelarza, uzupełnić swoje zapasy białej tkaniny i zakupić wypaę szubną dla swej córki lub syna. Wchodzimy do składu firmy „Textyl”, Rynek 4, wszystkie udekorowane czystościana biała i bielutkami chusteczkami. W składzie roi się od kopujących, stoły ugnają się pod ciężarem rozmaitych butelek szklanych, między którymi największą zachęcająco błyszczą jedwabiste adamazki, dyмки, piękne obrusy z kolorowymi szalikami. Aby wszelkie życzenia wzbudzić gospodyni spełnić, nie ma brakuje na składzie, są też mielniczne ręczniki frotterowe a nawet przedcietadek dla dzieci nie brakuje. Z pstród odnawiającej białej wyróżniają się czerwone wstępy, które są wspaniałe puchem lub pierza nie przepuszczające.  
To istny raj dla kupujących, chwila radosna nadeszła, bo za mało gotówki pięknych białych płócien nabawo można tanio i dobrze.

### Z Świątchłowickiego

(S) Zebranie Zw. Rozwinięto w Rudzie.  
27-go bni, odbyło się w Rudzie Walne Zebranie Zw. Rozwinięto, na które przybył km. pow. kpt. Wolkowski, który w imieniu prez. dyr. St. Molla wybrano nowy zarząd w nast. składzie: pp. inż. J. Wolciecki (prezes), uż. Zntec. Karak i in.

(S) Niesamowity występ.  
31 ubni. na dziedzińcu „Florentyna” w Zagawiańskich 17-letni bezrobotny Konrad Barczy z huty Hutaersta dostał się między dziesiątki kłosa waskobrowej kolumnami i doznał zranienia lewej nogi, pomiej. konata, Barczyka odstawiłono go szpitala.

### Zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Zagranicą

Rada Fundacyjna i Zarząd Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą przystępując wczoraj do uzbierania do zorganizowania trzeciej z rzędu powszechnej zbiórki pieniężnej na cele szkolnictwa polskiego zagranicą w okresie od 15 stycznia do 14 lutego 1935 r. W międzyczasie utworzył się Wojewódzki Komitet Obywatelski powyższej zbiórki, nad którym protektorat objęli pp.: Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński, Bisupw Śląski Ks. dr. Stanisław Adamski i Marszałek Sejmu Śląskiego Konstanty

Wolny. Celem przeprowadzenia zbiórki na terenie m. Katowic wznowi działalność również Miejsowy Komitet Obywatelski w składzie zeszlorocznym. Zbiórka na cele komitetu odbędzie się dziś w dniu 2 bm. W roku ubiegłym zebrano na cele Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą na terenie m. Katowic w drodze zbiórki 11.015,25 złotych. Komitet Obywatelski żywi nadzieję, że w bieżącym roku obywatelstwo m. Katowic weźmie również masowy udział w zbiórce, aby wydatnie zasilić Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.



MAGGI  
buljon

kostki buljonowe niedoścignione w jakości.

### Z sali sądowej w Chorzowie

Chcąc ocalić kanapę dopuścili się krzywoprzysięstwa.  
Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Chorzowie zasiadł Jan Janocha z Bielszowic, obwiniony o to, że 22 czerwca 1934 r. w Sądzie Grodzkim w Rudzie słożył fałszywą przysięgę, że jedna kanapa pluszowa i dwa fotela są własnością jego syna. Złożył on fałszywą przysięgę celem uchronienia tych przedmiotów przed egzekucją. W wyniku rozprawy został ukarany 3-ma miesiącami aresztu.

Libowski uciekł, Duda pójdzie do kazy.  
Duda Jan i Libowski Paweł 4 listopada 1884 r. wzięli się do składu żywnościowego Weisfeldowej, przyczem zabrali różne to-

wożowice.  
46-letni Garbas Józef ze Świątchłowic 14 lipca 1934 r. w Świątchłowicach w czasie kłótni zadał Ryszardowi Chrobokowi nożem kilka ran w klatkę piersiową i prawe ramię, naskutek czego Chrobok przeleżał dłuższy czas w szpitalu. W dniu wczorajszym rozprawywał Sąd Okręgowy sprawę Józefa Garbasa i w wyroku rozprawy skazał go na 6 miesięcy więzienia.

### Skradziono rzeczy przeznaczone na licytację.

Przed kilkunastu dniami zajął komornik sądowy rzeczy, należące do A. J. W. Zurowej zamieszkałej w Świątchłowicach przy ul. Bytomskiej 21, a składającej się z dwóch pierzyn i 5 poduszek. Złożone zostały w osobnym pokoju, a drzwi zapoblokowane. 28-go bni komornik sądowy przybył celem przeprowadzenia licytacji i stwierdził, że drzwi zostały wywalone, pierzećki zerwane, poduszki i pierzyny ułomnie się bez śladu.

### Kursa rolnicze w pow. Świątchłowickim.

Wdział Powiatowy w Świątchłowicach w porozumieniu z Izba Rolnicza w Katowicach organizuje na terenie powiatu Świątchłowickiego cały szereg kursów przysposobienia rolniczego wśród młodzieży bezrobotnej. Naucz. podn. eść z uznanem, że za zainteresowania kursami, to nie jest duża, wobec tego zostanie urządzona większa ilość kursów. Pierwszy kurs dla wksztaleni na przewodników odbędzie się w czasie od 11 do 16 lutego w Brzeznach Śl.

### Jechał na skradzionym rowerze.

W Brzeznach Śl. policja przytrzymała Zygmunta Mallinsera ze Lwowa, bez stałego miejsca zamieszkania, który z Gdyni powracał rowerem do Lwowa. Jak stwierdzono jest on poszukiwany przez Urząd Śledczy w Toruniu za kradzież ubrań strzeleckich i roweru. Mallinsera przytrzymałono do ukończenia dochodzeń.

### Kradzież.

Za kradzież różnych części składowych do patentowanych wózków koniałniczych dokonana w dniu 25 ub ni. z fabryk maszyn „Wawerda” w Szarleju — przyzwanego Swego Władystawa, Kubszka Wojciecha, Wrono Alfreda oraz W. czorka Pawła, wszczw. z Szarleja, którym skradzione części oddano i zwrócono poszkodowanej fabryce.

### Z Pszczyńskiego

(P) Obchód Powstała Styczniewo w Gozdzichowicach - Żołn. W świetlicy Związku Rozwinięto odbyła się akademja powstania styczniowego. Słowo wstępne i powitalne wygłosił prezes p. Bernhard. Po deklamacji, wygłoszonej p. ez córke członka kola — Wiołczek, strzeżąc przed sję nauczyciel p. Wiołczek, strzeżąc przed sję powstania, kończąc je porównaniem nię daj stosunkami powstania styczniowego a powstaniem śląskim!

### (P) Z życia Zespołu Polskich Związków w Chelmie.

20 bni. urządził Zespół Polskich Związków w Chelmie W. wspania „Gwiazdę” w tni. p. Czornka, na która przybyli: p. starosta dr. Jarosław i miejscowy ks. proboszcz Woiłek k. et. szkoły p. Kozła i przewodnicząca Tow. Polek p. Tomaszewiczowa, U. ci. uczestników przy wiał przez Zespół u. Morksz.

### (P) Zebranie Zw. Rez. w Krzykach.

27 bni, odbyło się walne zebranie Związku Rozwinięto w obecności przedstawicieli zarządu powiatowego p. K. Kłoda. Zarz. em i k. erował pow. rez. Kysard Uoetza. Wybrano nowy zarząd z por. Uoetzem na czele.









# Z zagadnień naukowych i literackich

Prof. Józef Wiśniewski

## Matka Jugowiczów

Teatr Polski w Katowicach przygotował wielkie święte pobytowe postać Jugowiczów, przystępując do wystawienia na deskach swojej sceny arcydzieła największego poety Jugowiczowskiego, Iwona Wojnowicza p. t. „Matka Jugowiczów”.

Będzie łącznie z ogniem teatralogii, satyrycznej „Tragedja matki”, to słusznie „piękną” nazwaną przez poetę sztuką, łączą w sobie elementy najrozmaitszej poezji lirycznej i epicznej i stawia nam przed oczyma najbardziej przełomowy i tragiczny moment historyczny z dzieł południowej Słowacji, słynny bój na Kosowym Polu, który tytuł natchnieniem uniwersalnym stał się w poezji Jugowiczowskiej.

W arcydziele Wojnowicza występują same kobiety, bohaterka matka, pełna spartańskich, sprawa, samozaparcia się i podporządkowywanie macierzyńskiej swoje uczucia gotowej, przepięknej miłości ojczyzny, oraz dreszczu jej synów, których nagłemu walce, w tej chwili na Kosowym Polu. Iluż, nastroje, to sceny, w których bohaterki niewiasty oczekują s blizim sercem i w separacji toczą się z pola bitwy, należą do najbardziej i wstrząsających momentów w dramatycznej poezji świata, łączą

na swą postać, jeden z synów matki Jugowiczów, jest tylko epizodyczną w tragedji kraczą, służącą do podkreślenia wielkodusznej, wielkiej bohaterki sztuki.

Odmienność wiersza epickiego, jakim utwor jest napisany, uwydatnia powagę nastroju, wysekal też w nim poeta motywy poezji ludowej, co razem z podniosłą treścią wspaniałej tragedji czyni ją narodowym par excellence arcydziełem.

W kompozycji oryginalnego swojego dramatu idzie Wojnowicz śladem genialnego tragika greckiego, Eurypidea, przyczem pierci synów składają się na podniosły chór kobiet na modłę antyczną, przypomina się zwłaszcza bardzo często w przebiegu tych aktów „Hekuba” Eurypidea.

Drugim wielkim twórcą dramatycznym, pod którego wpływem widome Wojnowic pozostał, jest poeta włoski Alfieri.

Głęboki, mocno realizujący tragedję, jej akt trzeci rozgrywa się na polowiku, po nieszczerliwej walce z najerdnikiem, uderza w ton najpamiętniejszego patriotyzmu i wierności i uosabia na miarę nadludzkiej stworzonej bohaterki dzieła, która od początku do końca jest

osłą dosyć waleją pod względem dramatycznym akcji.

Zdobycie się na tak wielki wysiłek artystyczny i pokuszenie się o wprowadzenie na repertuar tak odpowiedzialnego i ważnego dzieła mogła dyrekcja naszego teatru tylko przy zapewnieniu w przedstawieniu udziale tak znakomitej artystki, jak Stanisława Wysocka, najlepsza i wręcz wymarzona bohaterka arcydzieła Jugowiczowskiego na scenie polskiej obecnie.

Kto widział tę jej kreację w Krakowie, nie zapomni jej, póki żyć, z pewnością też kulturalna publiczność Katowic nie zapomni tak znakomitej sposobności, by i wielkie dzieło na scenie zobaczyć i przyjąć dla bratniego narodu udziałem w jego przedstawieniu wydatnie zaakcentować i świętą, rasową aktorkę polską podziwiać w jednej z najlepszych jej ról. Znakomita przymet reżyserka, prowadzi p. Wysocka równocześnie i reżyserję tragedji wojnowiczowskiej, w której obok znakomitej gościa, występują wszystkie artystki zespołu katowickiego. Termin tego wielkiego wydarzenia artystycznego w naszym mieście, t. j. premiera „Matki Jugowiczów” przypada już dnia 6 lutego.

JOVAN DUCIC

## Madrygal Dubrownicki

Dziś wieczór, o Pani, u Księcia na sali,  
W wir walca złączony przed sołtą całą,  
Z radością na twarzach będziemy płasali,

Jakgdyby nie nigdy nie było się stało!  
Wnet po em. w kontredans wesoly się

Muzyka rozebrzmi wesola, namiętna,  
Na panach lśnić będą weneckie jedwabie,  
Na panych wulców wspaniałości odświeżna.

A kiedy rój gości w rozmowach zatonic —  
Ci młodzi o szabl — i pięciu — i winie —  
Ci starsi o niebie, starym Platonie,  
O dawnej mądrości i świętym Augustynie —

My sobie tymczasem, pod oknem otwartem,  
Siadziemy w fotelach... ich miękkość

I ja Ci — ot przedko, jakgdyby pół-zartem  
Napiszę wiersz smutny na ręczce wachlarza.

Tłum. Marja Zantowicz-Rascepańska.



Prasa w superlatywach.

Poniżej podajemy głosy najpoważniejszych piśm... w światowej o najnowszy film stworzył Max Goldwyn-Mayer p. t. „Wesola Włodka”.

CINE-SERVICE NEW YORK: „Tu jest super Lubitch! Treści nie potrzebuje chyba opowiadać. Wprowadził jedynie drobne zmiany, które bardzo na dobre wyszły dla filmu. Zanim film jest zrealizowany, jak zwykle odnajduje prawdziwy reżyser prosty i uścisł brokami. Superlatywami może superlatywami i szlachetny się używać coraz silniejszych i silniejszych!”

THE HOLLYWOOD REPORTER: „...nie spodziewaliśmy się niczego podobnego! Ludzie, co to za wielkie muzyczne święto! Coż za rozkosz dla oczu i uszu! Nigdy dotąd nie dawno gwiazdy nie były równie wielkie i równie wspaniałe! Będziemy musieli dużo czekać, chcąc znowu zobaczyć obraz równy jakości „Wesola Włodka”!

MOTION PICTURE HERALD NEW YORK: „Jest to przedstawienie niesławiana śmiechem komedii, o zmodernizowanych dialogach, o żywej i barwnej akcji, o kapitalnie pomysłowych sytuacjach i o fenomenalnej pracy reżyserji. Muzyka, śpiew instrumentalista na najwyższym poziomie. ... Prawie każda klatka filmu jest doskonała, czysto ze względu na pracę artystów, czy na bajkową dekorację, czy kostiumy, czy fenomenalną fotografię!”

FILM-KURIER BERLIN: „Niewiedomo czego najpierw się chwycił! Niewiedomo dzieło Lebara zaczęły wyznać reżysera, lekkobó i czar muzyczny interpretacji i fenomenalną pracę gwiazd, składają się razem na arcydzieło, które warto było swoich fantastycznych kosztów!”

DAILY VARIETY NEW YORK: „Najwyższa klasa w muzyce, melodii, rytmie i humorze. Jeanette MacDonald tworzyła porównywalną waleń waleń, stworzyła kreację nieporównywalną z niczym, w czym widać wielką doświadczenia. Chevalier przetrwał smutne chwile. Scenariusz Ernesta Walda godny swych interpretatorów. A Lehar? A Lubitch? Jakich nowożytnych superlatyw!”

MOTION PICTURE DAILY NEW YORK: „Jest to obraz natchnienia, rytmu i humoru. Jeanette MacDonald nawiązała — a wiele ich jest — do najlepszej gwiazdki prowadzenia, a jeżeli dodamy do tego fantastyczną muzykę, wybitną na dekorację filmu, to będziemy mieli obraz tego, czego możemy się spodziewać po „Wesola Włodka” tego obrazu.”

## JANINA ZABIERZEWSKA.

### Słabość

Trudno jest temu zaradzić i nic już nie pomoże,

Gdy się przemyca chwile trwóg wielkich i upokorzeń —

gdy móg zatrutem żądlem kłuj podstępne pytania:

czy nie ma mylnych założeń w treści naszego działania —

Myśl w odpowiedziach się gubi na ślepej drodze rozważań,

jak w mrokach nawy kościelnej blysk świec wielkiego ołtarza —

— W ciemnościach zamgoce i z zaraz traci swą siłę —

— Król się przed sobą obroni w trzącymy spleć omyłek? —

## O dramacie Iwona Wojnowicza

Wprowadzenie na scenę zagrzebką Ibsena, modernistycznym dramatu francuskiego (Rostand, Horvieu, Donnay), naturalistów niemieckich Hauptmanna i Sudermanna oraz naturalistów rosyjskich Czechowa i Tolstoja przez Svi Mileticia (1868—1908) wytworzyło w nowym pokoleniu jugosłowiańskich pisarzy dramatycznych dwa typy nowoczesnego dramatu: naturalistyczny społeczno-analityczny w duchu Ibsena i Hauptmanna, reprezentowany przez S. Tucifca, K. Lucernę i symboliczno-poetyczno-liryczny (Rostand, Maeterlinck), reprezentowany przez M. Ogrizowicia, P. Petrowicza, G. Dimowicia i J. Kopora.

Na przełomie między temi kierunkami stał Iwo Wojnowic: to ewentualnie nawiązanie do duszy spraw, szukające w nich symbolicznego znaczenia idei, myśli, jakie noszą świat realny dla nas, jako parawan naszych myśli. Kiedy Wojnowic mówi, należy patrzeć nie tylko na bohaterów jego, lecz także i rzeczy większej części z historii i życia Jugosłowiańskiego, jest najbardziej charakterystyczną ich cechą. Srodowisko, w którym obraca się „Xaanta”, „Trylogia”, „Matka Jugowiczów” i „Pani ze słonecznikiem”, pełne jest tysięcy wspomnień z dawnych szczególnych czasów, pełne kulturalnej przeszłości. Ślad szerokie podmalowanie sceny, która czasem przestanie być technicznie wskazówką dla reżysera, a stanie się głównym tłumaczem charakterów i akcji. W „Trylogii” przemawia barokowe urządzenie salonu, powietrze przesłonięte trągamiem, który wieje ze ścian i murów. W „Matce Jugowiczów” mówią gwiazdy, bobki, terasa zamku, kłasy na Kosowym polu, a wreszcie ręką Damjana. W „Pani ze słonecznikiem” przemawiają weneckie laguny, „gdzie świecą odbłaski owych wód, owych marmurów, owych noc, co jeszcze drżą nieukończoną mięką miłosną, która od Petrarki i Tassa aż do Musseta i Wagnera echem przechodzi przez ciężkie tonie morskie”. W „Zmartwychwstaniu Lazarza” po raz pierwszy ukazują się przedmioty, jako osoby przemawiające na scenie, w „Imperatrix” zaś tak przez wiele miejsca zajmują w scenariuszu, że dramat ten w wykonaniu traci swą najważniejszą część składową. Kiedy Imperatrix zjawia się na scenie całe otoczenie zmienia swoje oblicze, „albowiem mgła się podniosła z lasu oliwnego, marmurów i świątyn”.

Symboliczny realizm Wojnowicza, zapoczątkowany przez autora „Lettres de mon moulin”, w rozwoju swoim dał literaturze jugosłowiańskiej nową koncepcję miłości, daleką od wazelskiego romantycznego szablonu, polegającą na wzajemnym poszukiwaniu się nie ciało lecz dusz. Bohaterki jego noszą wyraźne rysy miłości czysto duchowej (Psyche). Po „Psyche” (malującej nam miłość polskiej arystokratki do malarza-Polaka) jeszcze tylko jeden raz podjął Wojnowic problem miłosny: w „Pani ze słonecznikiem” (rola główna stworzona została przez autora dla Ireny Solkiej), a cała jego późniejsza twórczość dramatyczna stoi ponad erotyką i gloryfikacją ideału, nie postacie kibiet, które w tym szczęścia innych wyrzekają się szczęścia własnego.

„Ekwinocjo” Wojnowicza (1895) rozpoczyna tragedję matki, która rozwija się w trzech późniejszych jego dramatach: „Matce Jugowiczów” (1907), „Zmartwychwstaniu Lazarza” (1912) i „Imperatrix” (1919). Tworząc — według słów samego autora — tetralogię matki, Jele, matka z „Ekwinocjo”, stoi na pierwszym stopniu, albowiem ofiarowała się jedynie dla swego syna i dlatego jest bohaterką tylko tragedji rodzin-

nej. Na drugim — wyższym stopniu — matka ponosi ofiarę już nie dla rodziny, lecz dla całego społeczeństwa, z której pochodzi. Desa i Mara składają w ofierze swoje macierzystwo dla dobra patrijuszów i wolności, swobody mądrzej: kiedy bowiem zbliża się koniec republiki dubrownickiej, Desa z rodą dawnych dubrownickich „gospodarów”, zapytuje swego narzeczonego, Orsata Wielkiego: „Czy i dzieci nasze będą — jako i my — niewolnikami?”, a otrzymawszy twierdzącą odpowiedź, wyrzeka się szczęścia w małżeństwie. W „Matce Jugowiczów” widzimy kobietę, która dziewięciu synów złożyła w ofierze ideał państwowej. Twarde jej serce, każąc pójść ostatniemu synowi, Damjanowi, który uchodził ranny z pola walki po śmierci całego rodu Jugowiczów, by stał się ojcem przyszłych mścicieli nad zwycięskimi Turkami z Kosowego pola — spowodem na pole bitwy, by pomścić chorągiew krzyżową i „ratować królestwo”, ona słyszy głos mścicieli, gęlgarzy, którzy powstają, by zmyć hańbę narodu serbskiego i wówczas — na chwilę tylko — pragnie utrzymać przy życiu ostatniego z rodu, Damjana. W chwili tej jednak słabość ducha pada jej na lono i przebiega serce martwa ręką Damjana, który wypełniając rozkaz matki rodu, bohaterki śmiercią utrzymał sławę Jugowiczów i honor imienia serbskiego. W „Imperatrix” ponosi matka ofiarę w imię jeszcze wyższego ideału: wyrzeka się zemsty, albowiem czuje się matką wszystkich malarzów. To „crescendo” coraz to wyższego typu matki słusnie tworzy pewną całość, tetralogię rozwoju moralnego ideału.

Ideal ten związany jest z ideałem wewnętrznej wolności ducha, która jak nic przewodziła wile się — poprzez wszystkie utwory „gospara”. Dubrowniczanie bez jednego żołnierza wieki całe potrafili zachować wolność polityczną w bezpośredniej bliskości wojowniczej Wenecji i najbardziej ofensywnego państwa, Turcji. U schyłku swej niepodległości dają Dubrowniczanie dowody całkowitej niezawisłości duchowej, tak potęgnej przez Wojnowicia w „Trylogii” przedstaw-

wionej. W chwili gdy wszyscy stają się niewolnikami, Orsat i Desa zostają wolnymi, albowiem wyrzekają się dobrowoli swych namietności, opowiadają za siebie, opowalają także tyranję, która im zagroziła. Ta sama cnota i ideał Matka Jugowiczów, albowiem ona jest „jedynym człowiekiem królestwa”, jako jedyny człowiek zaparcia się siebie. Podobnie i matka Lazarza w „Zmartwychwstaniu” — a szczególnie Imperatrix, wyrzekają się osobistych planów, oswabdzają państwo, naród, ludzkę, wreszcie od odziedziczonych namietności.

Stojąc pod wrażeniem chwili poeta-artysta nie pokazuje nam skończonych postaci, ze wszystkimi źródłami ich działalności, lecz chwycił tylko niektóre momenty, wciągając się we wszystkie fizeje i we wszystkie odzienie przedzie duchowych. Dlatego nie jest on piękną, silnych uczuć, jakie przeżywamy każdego dnia, ale przynosi momenty, kiedy dusza staje się tylko wibrem; nie jest on poetą wszystkich treści duchowych, które następują według ogólnych zasad psychologii, ale jest pieśniarzem tych momentów, jakie przeżywają tylko niektórzy; najbardziej zatknięcie się w tonieniu, wiatrem, rzeciami, kiedy to dusza niewiedomym stała się resonansem dla tonów, dla zwyżających swą niedostępalność. Wojnowic jest poetą tych drgnień duszy, w których gubi ona wszelką relację z materją, tych chwil, kiedy staje się ona krzykiem, natchnieniem, lotem w nieskończoność, postą dala, co się ledwie zarysowują, postą dala, co się przeczuwa tylko i gdzie przestaje wszelka banalność i zwyczajność; postą tych porwywó i uczuć, gdy człowiek wznosi się ponad siebie samego, gdy odpada z niego wszelki pył ziemi, poeta tych natchnień, w których obok największych radości jest i silny ból, jak ból struny, która jest tak nacięgnięta, że lada chwila pęknie. W konsekwencji sztuka Wojnowicza nie jest artemizmem akcji, tworzenia, lecz w pierwszym rzędzie artemizmem ofiary i zaparcia się, opinowania siebie samego, utapienia w piękności bólu. Ten zasadniczy motyw i podstawowa cecha sztuki Wojnowicza przypomina i zbliża go do poety „Cyrana de Bergerac” i „Orliaka”, gdzie typ absolutnej szlachetności, poświęcenia się, zaparcia i opinowania w każdym wypadku został podniesiony do doskonałości ideału a zdolność cierpienia spotęgowana do maksimum.

W wprowadzeniu tych idei leży wielkość księcia poetów Jugosłowiańskich.

Dr. Vilim Francić.



## Autentyczna anegdota

O parze aktorów filmowych, którzy nie chcieli się pocałować w miłosnej scenie

Wreszcie się stało! Dopiero w 34-tym dniu nakręcania filmu Foxa „Swiat Dzielę Naprawdę” Madeleine Carroll i Franchot Tone pocałowali się po raz pierwszy. Fakt to dosyć dziwny, jeśli się zwymyśli, że nakręcanie sceny, w której aktorzy ci mieli się obać i pocałować, wyznaczono im na trzech dzień realizacji filmu: lecz zarówno Madeleine Carroll jak i Franchot Tone stanęli wprost przeciwko temu zobowiązaniu.

— Wdzi pan — powiedziałła miss Carroll do reżysera Johna Forda — zaledwie poznałam tego młodego człowieka i...

— Tak! — dodał Tone. — Jesteśmy sobie zupełnie obcy. Dajcie nam trochę czasu na poznanie się i...

— Okey — zgodził się John Ford i polecił natychmiast zmienić plan nakręcania sceny w myśl życzeń aktorów.

Gdy po upływie 33 dni Madeleine Carroll i Franchot Tone przybyli na ranem do atelier, aby nakręcić swoją „wielką miłosną scenę”, reżyser zapisał:

— Mam nadzieję, że teraz już nie ma żadnych przeszkód?

— O, nie — odpowiedzili razem i zgodni aktorzy.

Nazajutrz Ford i jego asystent donieśli kierownikowi produkcji Sheehanowi, że z wielkiej sceny miłosnej w filmie „Swiat idzie naprawdę” są w zupełności zadowoleni!







Wszystko dla Sz. Klienteli!

# BIAŁE TYGODNIE

Wszystko dla Sz. Klienteli!

**SZELLA „BIAŁE TYGODNIE“** dają wyjątkową sposobność taniego zakupu. Ta zasada chcemy podczas trwania BIAŁYCH TYGODNI zadokumentować. Długoletnie stosunki z pierwszorzędnymi firmami dają nam możliwość oddać towary pierwszorzędnej jakości po najniższych cenach. Wielkie zapasy towarów będą tylko podczas „Białych Tygodni“ sprzedawane po nigdy nie nadarżających się cenach.

Niektóre przykłady tanioci:

10.000 mt. białego płótna cienkie na bieliznę mtr. 0,48	Ręczniki damasowe odpasowane, sztuka 1,15	Garnitur gradel w pasy jedw., 80cm szer., mtr. 1,45
10.000 mtr. „ „ tyrolskie na bieliznę mtr. 0,58	Ręczniki damasowe odpasowane, sztuka 0,48	Wielki transport szwajc. woalu mtr. 1,98
10.000 mtr. „ „ podciętowa na pułki mtr. 0,58	Ręczniki damasowe odpasowane, sztuka 0,68	Crepe-Satin, jedwab. . . . . mtr. 2,35
10.000 mtr. „ „ pułkowe na pułki mtr. 0,68	Maiton . . . . . 0,76	Toile de so e, franc. . . . . mtr. 2,75
10 000 mtr. Madapolam znany gatunek 0,68	F.rankowe . . . . . 0,76	Mongol . . . . . mtr. 2,75
Na prześcieradła 140 cm. szer., 1,65, 1,35 1,10	Obrusowe damast. 165 cm. szerok., mtr. 1,05	Crepe satyna jedwabna na suknie balowe, mtr. 4,95
Ręczniki kuchenne w małych ilościach 0,18	Obrusy damasowe odpasowane białe, sztuka 3,25	Mousee crepe jedwabny . . . . . metr 6,95
Maglowniki . . . . . 0,88	Oorusy do kawy ze szklaktem . . . sztuka 4,25	

Prócz wyżej wymienionych artykułów firma przygotowała cały szereg pierwszorzędnych towarów krajowych i zagranicznych jak liny, ada maszki jedwabne, czysto liliane i froterowe ręczniki stołowe, firanki, kapy na łóżka ręczne, buty, dywany, chudniki i linoleum, jak również różne jedwabne na karnawał oraz wszystkie inne znajdujące się na składzie towary, będą sprzedawane o 30 procent niżej normalnej ceny.

Korzystajcie z okazji i odwiedzajcie „BIAŁE TYGODNIE“ SZELLA

**ADOLF SZELL, CHORZÓW I.,** ulica Wolności nr. 1  
Filia Lipiny, ulica Bytomska 13

## DYWANY ŻYWIECKIE



**Nowootwarcie Składu Fabrycznego przy ul. 3. Maja 7.**  
Skład bogato zaopatrzony w Dywany mechaniczne, Chodniki wełniane, kokosowe, Kilimy, Mekaty, Gobeliny i Na.uty, Coraty i Linoleum. Miejsce statowe z f. „Wacnoś“ 149

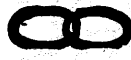
„PERSIA“ Skład fabryczny KATOWICE, 3-go Maja 7. Telefon 305.80  
Fabryka Dywanów Żywiec

Mojej Szan. Klienteli podaję do wiadomości, że twierdzenia p. Pawła Gułdy z Katowic, że

### esencji ostrowej

nie mogę i nie będę dostarczał, jest nieprawdą. Esencji ostrowej nie zaprzestam sprzedawać i oddaję każdą ilość po najniższej cenie.

**W. Mas. n., Katowice, Katowice**  
Tel. 305-37 211



Na tegoroczną **tanio sprzedaję** zegarki, towarów złotych i srebrnych, nakrycia stołowe, uprzem i zapraszam. Ceny znacznie niższe.

**Em. J. Stiller**  
Już i szegarnisz  
KATOWICE, 3-go Maja 36

Pamiętaj, że i Twój los wygrać może

## MILJON zł.

grając stale w szczęśliwej kolekturze

## Eug. Korzuszarza

Katowice, ulica Wybrzeżna 10

1 oddziałach:

Mikołów Mysłowice Rybnik Siemianowice  
3 Maja 3 Pszczyńska 1 Sosnowskiego 34 Bytomska 3

gdzie znów padły wygrane  
w IV klasie 31 Loterii na około

**Zł. 100.000,—**

Konto P. K. O. Nr. 305.000. Zamieściwamy załatwiamy odrobiną pocztą.

Tam padają stale większe wygrane.

Duża firma handlowa poszukuje młodego

### chłopaka handlowca oraz korespondenta

polsko-niemieckiej, pierwszeństwo ze znajomością franc. lub ang. Oferty z odpisami świadectw oraz curriculum vitae podać do Administracji „Polsk. Związku“ pod „cygry“ (193)

Miernicy przysięgli

## Alojzy Piecuch

otworzył kancelarię 193

w Mikołowie, przy ul. Micki 18

nowy komunikator

**e. freege** kraków

przyjmuje zamówienia bezpłatnie

Filja: Katowice, ulica Kościuszki nr. 2.

Podaję do ogólnej wiadomości, iż przejąłem i po odnowieniu lokali otworzyłem w piątek dnia 1 lutego br. w Katowicach przy ul. Stanisława 2, Telefon 312-72 (waroznik ul. Marsz. Piłsudskiego).

### Restauracja

(dawniej Sedner)

znany od wielu lat lokal restauracyjny.

Lokal prowadzi pod własnym fachowym kierownictwem. Polecam: pierwszorzędna dobra i tania kuchnia, piwa tyskie piżneńskie okoliczne i malcowe, oraz wódki i likery w najlepszych gatunkach, przyciem zapewniam, iż staraniem moim będzie obsłużyć Szan. Gości tak i serdecznie.

O łaskawo zaufanie i poparcie prosi  
**Franzisek Uska** właściciel. 229  
(Były wł. restauracji dworcowej w Katowicach)

## Codziennik

(także w niedziele) kursują

### polskie samoloty komunikacyjne

szybkie — bezpieczne  
Niskie ceny biletów

Informacje: P. L. L. „LOT“, Łódź, tel. 145 i 135  
większe biura podróży i u poruczników węg. kolei.



## CHORY ZOŁĄDEK

JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROŚĆ

**ZIOŁA Z GOR HARCU DRA LAUERA** są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

**ZIOŁA Z GOR HARCU DRA LAUERA** stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych

Lekarz Dentysta

## Jadwiga Borkowska-Korniewicz

osiedliłam się w Katowicach, Mickiewicza 18 m. 5

## H. GURSKI

lutowy 3-kied Nabywa rok za 1934.

awiadam, iż otworem detalicznie i hurtownie skład nabiału, w Katowicach ul. Mickiewicza 6  
Telefon 302-09 227

## Restauracja u Wł. Czarneckiego (Hospic)

Katowice, ul. Jagiellońska 7 tel. 360

urządza w dniu 4-go i 5-go lutego br.

## świn obicie

kiszka z koka i podgardle, sprzedaje także poza dom. Na powyższe najuprzejmie zaprasza  
**Rudolf Krause**, kierownik 212

## PIĘGI

plamy, liszaje, zmarszczki, ususzenie, odmładza, Paletyna

## ZDROWIE — TO SKARB ZIOŁA DRA BREYERA

- które stosuje się w nast. chorobach: Ceny:
    - Nr. 1. — w katarach przewodu, kaszle, astmie 2.50
    - Nr. 2. — w złośliwym reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery 2.80
    - Nr. 3. — w chorobach żółciowo-trzustkowych, żółtaczce 3.00
    - Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnym osłabieniu. Nosią znak: „Zdrowie“ 4.00
    - Nr. 5. — w chorobach przewodu pokarmowego 4.00
    - Nr. 6. — w chorobach przewodu pokarmowego 4.00
    - Nr. 7. — w chorobach przewodu pokarmowego 4.00
    - Nr. 8. — przeczyszczające 1.00
- Do nabycia w aptekach, aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wysyłce: „POLHEKA“ Kraków — Podgórze, Skrytka Nr. 48 XVIII. (6214)

Magistrat miasta Rybnika ogłasza publiczny

## Przetarg ofertowy

na wykonanie centralnego ogrzewania i urządzenia sanitarnego w nowej szkole powstającej w Rybniku.

Termin wnoszenia ofert w kopertach zamkniętych, złożonych w tut. Magistracie, skrzynka przetargowa, upływa w środę, dnia 20 lutego 1935 r. o godz. 10-te.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Miejskiej na złożenie wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

O powyższe roboty mogą się tylko ubiegać firmy specjalne.

Blankiety kosztorysowe nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym, pokój nr. 29 za opłatą 5,— zł.

Co do dalszych szczegółów, patrz skrzynka ogłoszeń w Magistracie.





NASZE

# TYGODNIE

# BIAŁE

rozpoczęły się już w piątek, dnia 1-go lutego 1935 r.

Sprzedajemy wartości a nie ceny, przeto nie dajcie się zwodzić jedynie niskimi cenami. Zapewniamy bezprzeczenie najlepsze jakości, za które dajemy pełną gwarancję. Niskie ceny, wielki wybór, rzetelna obsługa. Nadzwyczajna okazja kupna dla restauratorów, hotelarzy, nowożeńców i prywatnych. Spieszcie się gospodynie — gdyż to Wasza korzyść. Zwracajcie uwagę na nasze okna wystawowe i zwiadczać nasze lokale sprzedaży. Będzie to dla Was korzystne.

Zastrzegamy sobie sprzedaż w większych ilościach.

Sprzedaj tylko za gotówkę — dopóki zapas starczy

<p><b>Jamsk. koszula dzien.</b> biała sztuka <b>85</b> gr</p> <p><b>Jamsk. koszula dzien.</b> kolorowa sztuka <b>110</b> zł</p> <p><b>Jamska koszula dzien.</b> w de-entie sztuka <b>125</b> zł</p> <p><b>Jamska koszula nocna</b> o ala w najczystszy wykonaniu sztuka <b>575</b> zł</p> <p><b>Jamska nocna nocna</b> kolorowa w de-entie w najczystszy m wy konaniu, z pufkami sztuka <b>475</b> zł</p> <p><b>Jamska koszula nocna</b> kolorowa w desenie pierwszej jakości sztuka <b>595</b> zł</p> <p><b>Jamska koszula nocna</b> kolorowa, K-jedwab w modnym w.ko naniu w desenie sztuka <b>1050</b> zł</p>	<p><b>Bielizna stołowa i domowa</b></p> <p><b>Bielizna stołowa i domowa</b> Obrusy stołowe, adamaszkowe białe, szerok. 140 cm. m. . . . . 2,25, 2,— 1,8</p> <p><b>Obrusy stołowe adamaszkowe</b> kolor., 140 cm. szer. 2,— m. . . . . 2,75, 2,40, 2,30</p> <p><b>Kapy na łóżka adamaszkowe</b> 160 cm. szer., 1a jak. 3,50 mtr. . . . . 4,50</p> <p><b>Ręczniki adamaszk.</b> ca. długość 130 cm. sztuka . . . 2,95, 2,25 1,25</p> <p><b>Scierki do szklanek, lniane</b> 30x60 cm., w kraty, z obw. 90 sztuka 1,50, 1,40, 1,20 90</p> <p><b>Scierki do szklanek, bawełniane</b> 30x60 sztuka . . . 0,50, 0,45 0,40</p> <p><b>Serwetki białe i kolorowe</b> sztuka 1,50, 0,95, 0,50 0,40</p> <p><b>Kapy na łóżka, w desenie wafłowy</b> białe, 2 m. długość, z obwódki ukową i z fronzlami szt. 9,—, 7,50, 5,70, 4,50 3,95</p> <p><b>Woale białe i kremowe</b> gatunek szwajcarski 150 cm. szer. 115 cm. szer. 0,40 2,40 100 cm. szer. 115 cm. szer. 2,25 1,70</p> <p><b>10000 m. woalu szwajc.</b> 15 cm. szerokości w 2,50 wszystkich kol. mtr.</p> <p><b>2000 mtr. Tussoru</b> jedwabnego 100 cm. szerokości . 2,25</p> <p><b>Bielizna batystowa</b> ładna, wszy tk. kol. mtr. 1,50, 1,25, 0,75 0,70</p> <p><b>Bielizna batystowa</b> kolorowa w desenie mtr. . . . . 1,35 0,55</p>	<p><b>Bielizna pościelowa</b> z jedwabną stawką 1 komplet</p> <p><b>7<sup>35</sup></b> zł</p> <p><b>Bielizna pościelowa</b> haftowana 1 garnitur</p> <p><b>8<sup>75</sup></b> zł</p> <p><b>Bielizna pościelowa</b> pierwsza jakość, haf- towana 1 garnitur</p> <p><b>11<sup>00</sup></b> zł</p> <p><b>Bielizna pościelowa</b> czysta robota, w naj- czystszy wykonaniu gatunku i garnitu</p> <p><b>13<sup>50</sup></b> zł</p> <p><b>Bielizna pościelowa</b> haftowana, w szacie dobrym gatunku, z moływaną toledu 1 garnitur</p> <p><b>14<sup>50</sup></b> zł</p> <p><b>Koperty do kalendarza</b> z metalizacją</p> <p><b>6<sup>25</sup></b> zł</p> <p><b>Koperty do kalendarza</b> haftowana 1 partja</p> <p><b>6<sup>40</sup></b> zł</p>	<p><b>Bielizna frotowa</b></p> <p><b>Ręczniki frotowe</b> w wielkiej ilości, sztuka 4,50, 4,—, 3,50, 3,25, 3,—, 2,80, 2,40, 2,—, 1,85, 1,50, 1,35, 1,25, 1,—, 0,85, 0,60 40 gr</p> <p><b>Ręczniki kąpiel.</b> frotowe, 2 mtr. długości, kol i kratki, sztuka 9,95, 7,50 3,75, 8,50 . . . . . 7</p> <p><b>Frotowe ręcznik</b> kąpielowe, wielk. śr. 95 13 x 16 1/2 cm., sztuka 4</p> <p><b>1 partja płaszczy</b> kąpielowych, dojeżdżi 10<sup>00</sup> zapas, szt. przeczynie</p> <p><b>Frotowe, dziecięce</b> ręczniki kąpielowe sztuka . . . 3,—, 2,40 1<sup>85</sup></p> <p><b>Kąpielowe ściereczki</b> czyja 1, 2 sztuki . . . 25 gr serja II, 1 sztuka . . . 25 gr</p> <p><b>Materjaly na ręcznik</b> lniane, mtr. 1,90, 1,60, 1,50, 1,40, 1,35, 1,25, 1,20 85 gr 1 00 . . . . . 85 gr</p> <p><b>Maglowniki</b> zotowe, długość 2 mtr. 22 sztuka . . . . . 2,95, 2,75</p> <p><b>Maglowniki lniane</b> otowe, 2 mtr. długości szafka . . . . . 6,— 5</p> <p><b>1 partja chodnik.</b> kąpielowych, dojeżdżi za 4<sup>50</sup> pas, sztuka . . . . . 4</p> <p><b>1 wielka partja</b> nakrycia stołowe, obrusy czyste lniane Jamastowe, f-y. Regenhardt i ciman, w wszystkich szerok. z ma. cm. białymi do 40% niższej ceny.</p>	<p><b>Towary bawełniane</b></p> <p><b>Surówka</b> 70 cm. szer. 1a gat. 50 gr 1 m 0,70, . . . . . 50 gr</p> <p><b>Surówka</b> 1,40 szer. pierwsz. gatunek mtr. 1,65, 1,50, 1,35, 1 1,30, 1,20, . . . . . 1</p> <p><b>Surówka</b> 60 cm. szer. 1a gatunk. 1<sup>50</sup> 1,70, 1,65, . . . . . 1</p> <p><b>Linon</b> 70 i 80 cm. szerok., metr 1,30, 1,—, 1,10, 1,— 45 gr 0,85, 70, 65, 55, . . . . . 1</p> <p><b>Linon na pościel</b> 0 cm. szerok. 1 metr 1,60 1,50, 1,25, 1,10, 1,— 70 gr 1,90, 0,85 . . . . . 70 gr</p> <p><b>Linon na pościel</b> 135 cm. szer. 1 mtr. 2,60, 2,5 2,20, 1,85, 1,75, 1,60 1<sup>20</sup> 1,45 . . . . . 1</p> <p><b>Madepolan — płótno.</b> 0 cm. szer. 1a gat. mtr. 80 gr 1,50, 1,45, 1,40, 1,20 . . . . . 80 gr</p> <p><b>Batysty i Chiffon</b> 80 i 90 cm. szer. mtr. 2,60, 2 2,25, 1,85, 1,75, 1,45 . . . . . 2</p> <p><b>Pr.ścieradła lniane</b> 140—130 cm. s., mtr. 4,50 1<sup>20</sup> 1,—, 2,75, 2,25, 1,70, 1,45</p> <p><b>Materjaly</b> na maglowniki 1 metr . . . . . 0,95 85 gr</p> <p><b>Adamaszek na zasłony</b> a gatunek, 140 cm. szer. 2<sup>10</sup> 1 metr . . . . . 2,5 2</p> <p><b>Poszwy</b> kolorowe, w kraty na bielizn pościelową, 130 cm. szer. 80<sup>2</sup> 1 metr . . . 1,—, 1,— 80<sup>2</sup></p> <p><b>Poszwy</b> kolorowe, w kraty na bielizn pościelową, 130 cm. szer. 4<sup>1</sup> 1 metr . . . . . 2,10, 1, 0</p>	<p><b>1 partja Domsk. chusteczek</b> najnowsze wzory sztuka 65, 60, 50, 45,</p> <p><b>35</b> gr</p> <p><b>1 partja chusteczek męskich</b> w najlep. gat. szt. 1,2, 1,10, 0,9 1,80, 0,65</p> <p><b>30</b> gr</p> <p><b>Molton</b> 1a gat. m. 1,25 1,00, 0,9,</p> <p><b>90</b> gr</p> <p><b>Barchan (Lüper)</b> 70 cm. szer.</p> <p><b>1<sup>00</sup></b> zł</p> <p><b>Barchan (Lüper)</b> 80 cm. sz. m. 2 50, 1,00</p> <p><b>1<sup>25</sup></b> zł</p> <p><b>Grade. Na spodnie</b> męskie 1a gatunek m. 1,50, 1,35,</p> <p><b>1<sup>20</sup></b> zł</p> <p><b>Firany wiejskie</b> stanowią z jedwab. n. 1,35, 0,9, 0,8,</p> <p><b>65</b> gr</p>	<p><b>Srebrna oferta</b></p> <p><b>1 wielka partja</b> wyspów i jedwabn. adamaszków na pościel, w najlep. gatunk. 20% <b>niżej cen fabry- cznych.</b></p> <p><b>Adamaszek</b> 80 cm. szer., serja 1 mtr. 2,25 130 cm. szer., mtr. . . . . 3,70</p> <p><b>Adamaszek</b> 30 cm. serja II, mtr. . . 3,25 130 cm. szer. . . . . 3,25</p> <p><b>Wsypy</b> gatunek specjalny 80 cm. szer., metr . . . 4,50 130 cm. szer., „ . . . 7,50</p> <p><b>Wsypy</b> diagonal. tylko 140 cm. szer., toaletow., metr . 4<sup>50</sup></p> <p><b>200 nakryć</b> stołowych z 6 serwetkami, z o. w. 9<sup>00</sup> stołową 1 nakrycie . . . 9<sup>00</sup></p> <p><b>Obrusy stołowe i ogrodowe</b> indantien, w najnowszym zwarach, 130 cm. szer. Sztuk 1,50 . . . . . 4,50 140 cm., szt. 4,75, 3,95 3,50 120 cm., szt. 3,00, 2,90 2,75</p> <p><b>Obrusy</b> białe, 14-x10 cm., szt. 3,95 14-x10 cm., szt. . . . 3,50</p> <p><b>500 szt. prześcier.</b> z brzegiem, 2 mtr. dług. 1<sup>50</sup> szt. 3,75, 3,— . . . . . 1</p> <p><b>Prześcieradła fianelowe</b> z brzegiem, 2 mtr. dug. 2<sup>50</sup> szt. 3,75, 3,— . . . . . 2</p> <p><b>5000 mtr. fianelu</b> a gatunek w desenie 1<sup>0</sup> mtr . . . . . 1</p> <p><b>10000 m. fianelu</b> w wszelkich kolorach 1a gatunek, mtr. . . . . 75 gr</p>	<p><b>Mongol biały</b> 1a gatunek</p> <p><b>2<sup>0</sup></b> zł</p> <p><b>Mousse Crepe</b> białe w nadzwyczaj gatunku</p> <p><b>4<sup>50</sup></b> zł</p> <p><b>Matte-Crepe</b> białe w nadzwyczaj dobrym gatunku</p> <p><b>4<sup>25</sup></b> zł</p> <p><b>Satyna krepowa</b> 90 cm. szer.</p> <p><b>5<sup>50</sup></b> zł</p> <p><b>Satyneta</b> dobry gatunek</p> <p><b>2<sup>60</sup></b> zł</p> <p><b>Popelina, jedwabn</b> 1a gatunek 80 cm. szer.</p> <p><b>1<sup>25</sup></b> zł</p> <p><b>Białe materjaly wełniane</b> mtr 3,25</p> <p><b>2<sup>95</sup></b> zł</p>
--	---	--	--	---	--	---	---

## BENNO KUTNER, Katowice Rynek 12

Zwracajcie uwagę na nasze widzenia godne wystawy w oknach